

OPOLE

nr 1 styczeń 2023 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka

Tomasz Różycki
Poezja to święto
wywiad
s. 4-7





Poezja to święto
strona 4-7



**Bezpieczny budżet
na trudne czasy**
strona 10-13



**Rowerem przez
Opolszczyznę**
strona 14-15



**W nowym roku, nowe
prawa konsumenckie**
strona 16-17



**Festung Oppeln
nie można było obronić**
strona 18-20



Dobre z lasu
strona 26-27



**Tacy wolontariusze
to skarb!**
strona 28-29



**Seniorzy na
miarę XXI wieku**
strona 30-31



I w co tu się ubrać?!
strona 32-33

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole

Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl

redaktor naczelny: Łukasz Smierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Katarzyna Herwy, Alicja Kosakowska, Anna Parkitna, Alicja Sajewicz, Aleksandra Śmierzyńska.

projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kędzia
nakład: 6 000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.

Na okładce: Tomasz Różycki, Fot. Witold Chojnacki



Kropka ma już 7 lat

Trzymacie Państwo w ręku urodzinowe – 85. wydanie naszego magazynu. Przez 7 lat Opole bardzo się zmieniło, a wraz z nim również nasza gazeta. W mieście przybyło wiele nowych inwestycji, miejsc wypoczynku i rekreacji, a w naszym magazynie stron, rubryk i pomysłów na to, jak pisać o ulubionym mieście. Nie zmieniło się jedno, nasze wspólne zainteresowanie Opolem i tym, co się z nim wiąże – od wydarzeń kulturalnych i sportowych, po opisy ważnych inwestycji i rozmowy z ciekawymi ludźmi. Na to wszystko możecie liczyć, drodzy Czytelnicy, również w nowym roku. Zapraszamy do lektury.



Tężnia solankowa jest już gotowa

Budowa tężni na Malince dobiegła końca. To pierwszy w Opolu i zarazem największy tego rodzaju obiekt na Opolszczyźnie. Tężnia ma 31 metrów długości i ponad 8 metrów wysokości. Pierwsze inhalacje ruszą wczesną wiosną. Mikroklimat, który powstaje wokół tężni wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej oraz ogólnego wyczerpania organizmu. Tężnia będzie zatem nie tylko strefą relaksu, ale również zdrowia.



Opole z perspektywy cudzoziemca

Aby ułatwić obcokrajowcom funkcjonowanie w naszym mieście, a także przybliżyć najważniejsze miejsca i atrakcje turystyczne, Miasto Opole we współpracy z Akademią Kultury Alternatywnej Fuerte przygotowało serię filmów w językach polskim, angielskim i ukraińskim. Krótkie, dynamiczne materiały są odpowiedzią, w jaki sposób załatwić najważniejsze sprawy urzędowe, gdzie spędzić wolny czas, w jaki sposób zapoznać się z kulturą i sztuką, a także jak poruszać się po naszym mieście. Filmy „Poznaj Opole!” są dostępne na oficjalnym kanale Opola w serwisie YouTube.



POEZJA TO ŚWIĘTO

– CZASEM ŻAŁOBNE, A CZASEM RADOSNE

Tomasz Różycki otrzymał Nagrodę Miasta Opola w dziedzinie kultury w roku 2022 za całokształt dokonań twórczych i artystycznych. Z tej okazji Agnieszka Zientarska zapytała poetę o jego twórczość i Opole.

– Dlaczego pisarz pisze?

– To nie jest proste pytanie. Można to tłumaczyć po prostu potrzebą terapeutyczną: pisze się, żeby wyzwolić się z emocji, które się gromadzą. Nie jest to nic wyjątkowego, każdy ma jakiś sposób, żeby radzić sobie z emocjami, traumami. Niektórzy natomiast piszą, by dzielić się radością. Pisanie ma w sobie jednak ciężar, konsekwencje, bo przecież to, co napisane, zostaje. Jeśli coś zapisujemy, a nie jedynie wypowiadamy, to znaczy, że chcemy, aby to zostało, chcemy to pokazać innym. Twórczość związana jest też z religią, metafizyką – wszyscy jesteśmy śmiertelni, dotyka nas czas. Jeśli coś robimy to po to, by czas przekroczyć, zatrzymać. Hegel kiedyś nazywał to ubywanie "furią zanikania". Teraz jest śnieg, zdajemy sobie sprawę, że jest na moment, że jest pięknie, a potem go nie ma i nikt nie będzie o nim pamiętał. Rzeczywistość rozpada się na momenty. Ludzie, którzy chcą je zatrzymać, podkreślają tym samym, że i oni znikną, a także znikną ich bliscy. Pisze się zatem także z poczucia śmiertelności i poczucia bezradności wobec tego, co się dzieje w świecie i w życiu, aby umieścić poza czasem swoje myśli oraz to, co się czuło przez moment. Tym samym można do tego wracać, choćby za 50 lat. Ale nie wiadomo, czy to będzie działać, czy sztuczka się uda i zatrzymamy czas, choćby na moment. Do tego trzeba jeszcze jednej rzeczy, podstawowej. Trzeba pisać dobrze. Pisanie też wynika z prób przekroczenia istniejącej rzeczywistości, szukania czegoś innego, jest dziełem wyobraźni. Potrzeba twórczości bierze się z niczego, jak świat, bo jak pisał Pessoa „Literatura istnieje, bo świat to za mało”. Niektórym potrzeba pisania przychodzi w okresie dojrzewania (pamiętam, że w klasie maturalnej prawie wszyscy znajomi pisali wiersze), ale potem niektórzy stwierdzają, że są ważniejsze rzeczy albo nie osiągają, pisząc, tego, co chcieliby osiągnąć. I są też tacy, którzy z tym zostają, bo uważają, że nie można bez tego żyć. Więc kiedy ja się teraz zastanawiam, dlaczego piszę, to widzę, że jest jakiś powód, nieuchronny punkt gdzieś w młodości i ten punkt się przesuwają w przeszłość coraz dalej. Im więcej o tym myślę, tym więcej widzę punktów, początków. Tak naprawdę nie wiem, gdzie i kiedy się to zaczęło. Zawsze myślałem, że to było przy okazji zespołu rockowego, który chcieliśmy z kolegą założyć. Ale pisanie było w wielu wcześniejszych punktach.



– Wszystko zaczęło się w Opolu. Tu się urodziłeś. Tu przyjechali Twoi rodzice z Kresów. Jak to jest żyć w mieście, z wielokulturową historią, złożoną tożsamością miejsc, gdzie tworzy się własną opowieść? Poemat „Dwanaście stacji” jest o próbie zrozumienia i oswojenia tej przestrzeni.

– To jest także pytanie, dlaczego się pisze, bo przecież wcale nie trzeba o tym pisać. Znam wiele osób, które mają podobną historię, ale nie piszą o tym. Nie jest to ważna sprawa ich życia. A dla mnie to istotny temat wielu moich książek, stale się z nim siłuję, zmagam. To jest ważne, że właśnie tu przyjechaliśmy, że tu mieszkam. Teraz, kiedy jest wojna w Ukrainie, bardzo przeżywam także to wszystko, co się dzieje za wschodnią granicą, nawet bardziej niż polskie sprawy. Ukraina, skąd pochodzi moja rodzina, to kraina, o której wiele się nasłuchałem jako młody człowiek. Wydawała mi się straszna, piękna, fantastyczna. Im bardziej się dorasta, tym bardziej wiadomo, że każda kraina jest mniej więcej taka sama – że tam jest tak samo jak w Opolu, tzn. że nie ma miejsc, gdzie jest gorzej, brzydziej, że to wszystko nieprawda, że gdzieś, za czym się tęskni, jest lepiej, bo wszędzie można odnaleźć fascynujące rzeczy. Im bardziej się dorasta, tym bardziej widać jak pracuje wyobraźnia. To, co słyszałem w dzieciństwie o terenach utraconych, to był żal ludzi, którzy mi o tym opowiadali. Słyszałem ich krzywdy, ale też historie ich młodości, dzieciństwa, wspomnienia i fantazje, jak było i byłoby pięknie. Tworzono mitologię, nie tylko żeby się



jakoś pocieszyć, ale także z poczucia bezradności i nieporadności w życiu. To był szok, chaos być wyrwanym i wsadzonym w nową przestrzeń, architekturę, kulturę. Być może z przerażenia przed tym, co nowe, z potrzeby zmierzenia się z nowym powstał mīt Kresów w Polsce. Część z nich poradziła sobie wspaniale i bez mitu, część została z mitem na zawsze. W tym micie dorastałem, a potem przyszło mi to weryfikować, konfrontować tę wyśnioną krainę z rzeczywistością. Opole, jakie poznałem, ma tę podwójność w sobie. Moja rodzina niby zadomowiła się w Opolu, ale cały czas wspominała Kresy. W moim przypadku było to wygodne – można uciec przed rzeczywistością w tymczasowość i brak dostosowania, w mīt – pamiętam, jak strasznie szare i beznadziejne były czasy komuny, jak opresyjną była władza – szarość przeplatała się z marzeniami emigracji. Pisanie było formą ucieczki i buntu.

– W Twoich tekstach dużo jest map. Kto wyznacza linie papilarne Europy – my, nasze drogi, czas, przecięcia, historia? Opole – jako miasto z ciekawą historią – polską, niemiecką, śląską, czeską, romską – staje się pretekstem do tego, żeby opisywać świat. Ten konglomerat historii niedopowiedzianych, niedookreślonych staje się niejako w Twojej twórczości centrum świata, uniwersum, przez które można patrzeć na świat, mówić w ogóle o świecie jako takim.

– Mapa jest opowieścią, wyborem, sposobem patrzenia na rzeczywistość z góry, dziełem. Tak, Opole stało się dla mnie pewnego rodzaju centrum na mapie. Byłem zafascynowany prozą Bruno Schulza w liceum. Czytałem jego utwory jak niesamowite baśnie. Drohobycz był opisany jako najpiękniejsze miasto na świecie, a przecież cały czas pisarz próbował je opuścić, przenieść się do Warszawy, Paryża, Wiednia. I wtedy zrozumiałem, na czym polega mityzacja rzeczywistości, która z klamki w furtce do ogrodu czyni opowieść. Ja także zaczynam swą opowieść od małego ogródka, nakładając kolejne warstwy, zataczając kolejne kręgi, poszerzając mapę. Ale cały czas to rzeczywistość opolska, zatem Opole staje się pewnego rodzaju centrum – tak jak owidiuszowskie Tomi. To centrum wszechświata zależy przecież od tego, gdzie się jest. Opole ma dużo ciekawych miejsc, żyje się tu komfortowo. Jest centralne, ale jest też prowincją. Jest blisko Pragi, Wiednia, Berlina i daleko do Warszawy. Jest i wygodne, i niewygodne. To jest też miejsce przejściowe. Ludzie stąd wyjeżdżają i przyjeżdżają tu. Świetne miejsce, żeby je porzucić. Kiedyś napisałem: jeśli chcesz opisać miasto, porzuć je.

– Twoje wiersze powstają w trakcie chodzenia, w ostatnich pojawia się natura. Jakie są Twoje ulubione miejsca w Opolu? Którymi ścieżkami wędrujesz?

– Nad Odrą i dokoła Bolko. Chodzę także bezdrożami. W poemacie „Dwanaście stacji” zaglądam do bram, podwórek. Odra jest widoczna nie tylko w moich wierszach, ale także w powieści „Bestiarium”. Odra to magnetyczny ciek, który zawsze mnie fascynował, jak wszystkie wielkie rzeki. Właściwie cała topografia Opola gra w mojej twórczości. To pięknie, że Opole ma Odrę, nie wszystkie miasta mają wielkie rzeki, Lwów na przykład ma rzekę podziemną, niewidoczny ciek, taki lwowski Styks – to też jest fascynujące, ale w inny sposób.

– Twoje wiersze zanurzone są w codzienności, w drobnych momentach, które rozciągają się do rytmów, do klasycyzujących fraz. Czy można przyrzeć się w małej drobinie szerszej rzeczywistości?

– Wiersz jest sposobem, kiedy przez coś małego, mówi się o czymś dużym. To trudne. Staram się mówić o rzeczach prostych, o detalach, fragmentach, obserwacjach, żeby przez nie opowiedzieć o czymś większym. W tomie „Kapitan X” bohater spogląda na Ziemię jak na planetę z góry, z orbity. Wtedy widzi inaczej, widzi inną skalę przemian klimatycznych i społecznych. Pierwsze moje tomiki były związane z prowincją, wychodziły z konkretnych miejsc, potem wiersze zaczęły podróżować daleko, o czym można przeczytać w tomie „Kolonie”. Mówiono wtedy, że straciłem kontakt z rzeczywistością. Wydawało mi się to bardzo ciekawym stwierdzeniem i pomyślałem, że mój bohater straci kontakt z rzeczywistością jeszcze bardziej i spojrzy na świat z orbity, jeszcze z innej perspektywy. I z orbity popatrzy na te chaszcze wokół Opola i może z tej orbity spadnie za płot cementowni. Ale przede wszystkim przybliżanie i oddalanie mnie fascynuje. Jeśli zbliżymy nasze oko do czegoś, popatrzmy na coś przez mikroskop, to możemy dostrzec nieskończoność, widoczną także w oddaleniu. Wszechświat się nie kończy. I ten wszechświat, który jest w filiżance z herbatą, też się nie kończy. Dużo jeszcze odkryć przed nami. Wszechświat się i powiększa, i pomniejsza w nieskończony sposób.

– Do czego dziś potrzebna jest poezja?

– Mam ogromną nadzieję, że do niczego. Nie byłoby dobrze, gdyby miała spełniać określoną funkcję, ale w pewnych sytuacjach można nadawać jej szczególne znaczenie – na przykład w czasie wojny. Był kiedyś grecki poeta Symionides z Keos, mówiło

się o nim, że dzięki niemu i jego poezji można było zidentyfikować ciała ofiar katastrofy. Dzięki jego poematowi ci, którzy zginęli, zostali zapamiętani. Poezja jest choćby po to, by zapamiętać imiona osób. Kiedyś do tego służyła poezja – Homer kiedyś pisał właśnie po to. Niestety wciąż trwają wojny. Są bohaterowie i są ofiary, a to, że napiszemy 100, 1000 czy nieskończoną ilość wierszy nie sprawi, że wojny nie będzie. Ale poezja może zapisać na kartach pamięci tych, którzy stracili życie. Myślałem o tym, kiedy spłonął Teatr w Mariupolu, że należałoby uwiecznić tych, którzy tam byli. Niektórzy twierdzą jednak, że lepiej by było, gdyby poezja pozwalała zapomnieć. Po prostu zapomnieć o nieszczęściach. Poezja rozgrywa się na dwóch wektorach. Jeden skierowany jest w przeszłość, a drugi w przyszłość. Dzięki wyobraźni, innemu użyciu języka, dzięki temu, że przez poezję jesteśmy wytrąceni z kolokwializmów powszedniości. Poezja to święto, czasem żałobne, ale czasem i radosne, jak dionizyjskie tańce. A potem, kiedy człowiek się nacztya i wędruje po Opolu, okazuje się, że świat, który widzimy, nie wystarcza.

Rozmawiała **Agnieszka Zientarska**
Zdjęcia **Witold Chojnacki**

Tomasz Różycki – poeta, tłumacz, romanista, wykładowca Uniwersytetu Opolskiego, Laureat Nagrody Kościelskich, nominowany do Nagrody Literackiej NIKE oraz Nagrody im. Wisławy Szymborskiej. Autor tomów poetyckich: „Vaterland”, „Anima”, „Chata Umai”, „Świat i antyświat”, „Kolonie”, „Księga obrotów”, „Litery”, powieści „Bestiarium”, poematu „Dwanaście stacji”, zbiorów esejów „Tomi. Notatnik z miejsca postoju” i „Próba ognia. Błędna kartografia Europy”, dzięki której został ogłoszony Ambasadorem Nowej Europy 2020, lirycznej opowieści „Ijasz” i najnowszych tomów poetyckich: „Kapitan X” oraz „Ręka pszczelarza”.

WITAMY W STOLICY POLSKIEJ PIOSENKI!

Jedna z największych miejskich inwestycji w ostatnich latach jest już gotowa. Mowa o Centrum Przesiadkowym Opole Główne. Nowoczesny budynek w samym centrum miasta łączący w sobie funkcje dworca autobusowego oraz trzypoziomowego parkingu. Obiekt z daleka przyciąga uwagę kolorowym neonem, który jak dawniej dumnie wita przybyłych do Opola.

Funkcjonalność

Cały budynek ma powierzchnię 13 tysięcy metrów kwadratowych. Na parterze znajdują się poczekalnia i dworzec autobusowy, który obsługuje codziennie kilkadziesiąt kursów na liniach regionalnych, ale także ogólnopolskich i międzynarodowych. Ważnym elementem jest bez wątpienia parking nad dworcem, który mieści aż 350 samochodów, ze specjalnie wydzielonymi miejscami dla osób niepełnosprawnych oraz z ładowarkami dla pojazdów elektrycznych. W Centrum Przesiadkowym swoje miejsce znajdują również sklepy



i punkty usługowe. Zakład Komunalny w dalszym ciągu zaprasza najemców do zgłaszania ofert, gdyż część lokali jest nadal dostępna. – *Jeszcze parę lat temu straszyl nas pamiętający lata 60. dziurawy plac i chińskie budy. Teraz zbudowaliśmy nowoczesny obiekt z klimatyzowaną poczekalnią, zielonymi tarasami z ławką kwietną i ogrodami wertykalnym na ścianie* – wylicza prezydent Opola **Arkadiusz Wiśniewski**.





Architektura

Nowo otwarta inwestycja wyróżnia się także pod względem architektonicznym. Jego bryła nawiązuje do zabytkowego dworca kolejowego, który jest jednym z najpiękniejszych w Polsce. Uklonem w stronę przeszłości jest także neon „Witamy w Stolicy Polskiej Piosenki”, który znajdował się przez lata na szczycie hotelu „Opole” przy ulicy 1 Maja. Teraz powrócił w nowej, pięknej odsłonie. Dzięki zaawansowanej technologii, ledowa instalacja może zmieniać kolory. Nowością, która przyciąga wzrok i jest czymś wyjątkowym w naszym mieście, są ogrody wertykalne i zielony taras na dachu dworca. Pięknie ukwiecone ściany to coś, czego w Opolu jeszcze nie było. Łącznie powierzchnia zielonej jest około 4,5 tys. m² na dachu i około 700 m² żywych elewacji. Wszystko nawadniane automatycznie poprzez linie kroplujące na dachu oraz specjalny system opracowany dla ścian, który sprawdził się w czasie największych upałów, zarówno w czerwcu, jak i w lipcu.

Sztuka

W nowym centrum przesiadkowym nie zabrakło również akcentów artystycznych. Podróżni korzystający z poczekalni mogą podziwiać replikę dzieła znanego, opolskiego artysty Władysława Początka. Malowidło zostało odkryte podczas

prac rozbiórkowych pawilonów przy dworcu. Przez lata zakrywała je boazeria. Powstało na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Na dekoracji, po jednej stronie, widnieją postaci w strojach wskazujących na czasy, kiedy podróżowano konno – artysta umieścił tam również dylizans, po drugiej stronie przedstawiono współczesnych podróżnych, za którymi stoi autobus. Co ciekawe, podobne dzieło, tego samego artysty zdobi również dworzec kolejowy. – *Zależy nam na przeszłości miasta, na architekturze, na jakości przestrzeni publicznej i na funkcjonalności, bo to wszystko w tym miejscu znajdziemy. Przebudowa placu przed Dworcem Głównym, którego remont ruszy w tym roku, dopełni tego dzieła* – mówi prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski.

Centrum Przesiadkowe powstało dzięki wsparciu finansowemu z Unii Europejskiej. Kosz inwestycji to 65 milionów złotych, z czego 60% pochodzi ze środków unijnych.



Alicja Kosakowska
Zdjęcia **Witold Chojnacki**

Bezpieczny budżet na trudne czasy

Pomimo galopującej inflacji i rosnących cen, tegoroczny budżet zapowiada się pod znakiem ważnych inwestycji miejskich, których wartość oszacowano łącznie na ponad 271 mln złotych. O kondycji finansów miasta rozmawiamy z prezydentem Opola, Arkadiuszem Wiśniewskim.

– W jakiej kondycji Opole wchodzi w nowy rok?

– Bardzo dobrej, choć czasy są, niestety, trudne. Przez 8 ostatnich lat zainwestowaliśmy 1,5 mld w miasto! Przez kolejne lata mieszkańcy będą mogli z tego korzystać. Otworzyliśmy Muzeum Polskiej Piosenki, odnowiliśmy Okrągłak (Stegu Arena) i Ciepłak (Toyota Park), zbudowaliśmy pierwszy odcinek obwodnicy południowej, czyli obwodnicę Piastowską. Totalną zmianę przeszła ul. Krakowska, gdzie w wyremontowanej zabytkowej kamienicy powstało Centrum Dialogu Obywatelskiego, a po przeciwnej stronie Centrum Aktywizacji Społecznej. Metamorfozę przeszły miejskie place,

w tym plac Kopernika z podziemnym parkingiem. Stworzyliśmy Park 800-lecia z mnóstwem drzew, a obszar byłej Cementowni Piast zamieniliśmy w fantastyczny zielony teren, który z miejsca stał się jedną z ulubionych przestrzeni dla mieszkańców. Nasz TBS wybudował około 500 mieszkań, a w całym mieście powstało ich ponad 5 tysięcy! Do tego dochodzą inwestycje w centra przesiadkowe, przebudowa infrastruktury drogowej czy wymiana miejskich autobusów na nowe. Kiedy zostałem prezydentem, Opole było zadłużone na ok. 250 mln zł, tymczasem na koniec 2022 roku zadłużenie miasta wynosi ok. 490 mln zł. Wzrosło, ale adekwatnie wzrosły też dochody miasta. Przede wszystkim jednak inwestując 1,5 miliarda, tylko 17% tych pieniędzy pochodziło z kredytu, a aż 900 mln zł udało nam się pozyskać z zewnętrznych funduszy!

– W tym roku do wydania z kasy Opola jest łącznie 1 miliard 377 milionów złotych. Od kiedy objął Pan stanowisko prezydenta budżet wzrósł ponad dwukrotnie. Pomimo tego podkreśla Pan, że czekają nas trudne czasy, a w kasie

miasta brakuje środków na nowe inwestycje. Dlaczego?

– Niestety, ogólna sytuacja gospodarcza nie sprzyja nowym inwestycjom. Inflacja bije rekordy, a rząd odbiera samorządom wpływy z podatków. Szacujemy, że z podatku PIT do kasy miasta wpłynie w tym roku mniej o 100 mln złotych, a w ostatnich latach z tego tytułu zabrano nam już 265 milionów. Te pieniądze rząd zabrał do Warszawy. Na dobrą sprawę moglibyśmy z tych pieniędzy dokończyć obwodnicę południową Opola, tak potrzebną dla mieszkańców całego regionu. Na dodatek rząd swoją polityką wywołał duży wzrost cen, bo rozdawał pieniądze na prawo i lewo i doprowadził do olbrzymiego zadłużenia kraju. W skutek tego urosły stopy procentowe i ceny wielu usług, jak choćby energii elektrycznej i ciepła, które zużywamy w szkołach, urzędach, czy oświetlając ulice w mieście.

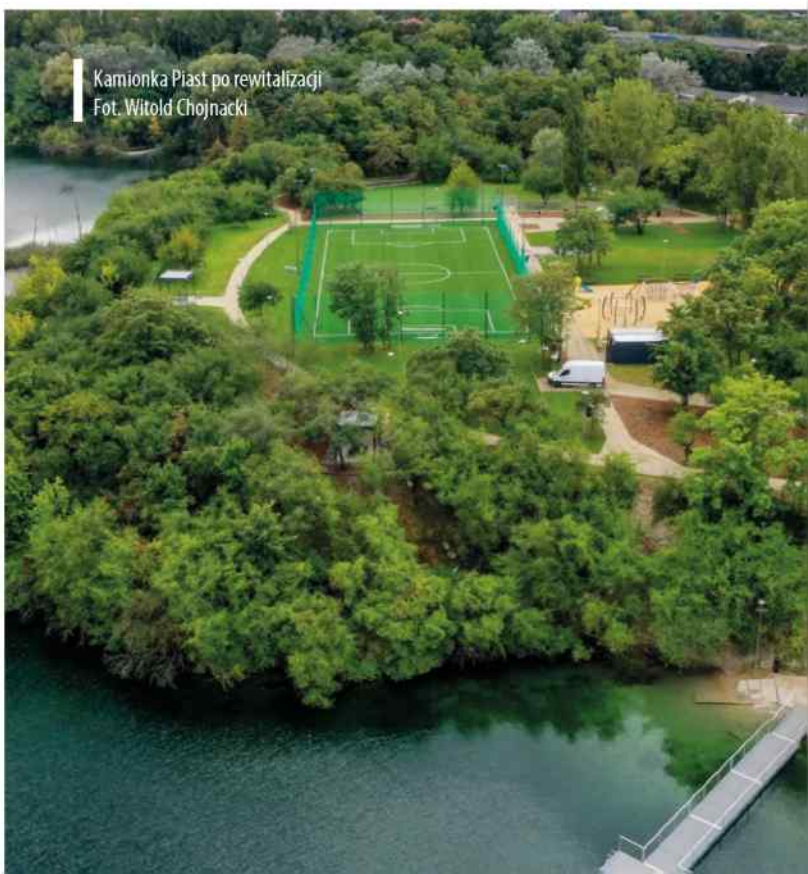
– Wzrosty cen za usługi budowlane wyraźnie odbiły się również na miejskich przetargach.

– To prawda. Ceny materiałów i usług budowlanych poszybowały w górę. Zachowujemy się w tej trudnej sytuacji racjonalnie. Nie podchodzimy do pierwszych rozstrzygnięć przetargów. Za każdym razem sprawdzamy, czy jest możliwość, żeby te oferty były tańsze i ogłaszamy ponowne postępowania. I tak w przypadku ostatnich dwóch przetargów na budowę placu przed Dworcem PKP i przebudowę ulicy Krapkowickiej zaoszczędziliśmy w sumie niemal 5 mln zł. Tam gdzie jest to tylko możliwe, sięgamy po oszczędności.

– Opole trzeci rok z rzędu jest ogólnopolskim liderem pod względem inwestycji liczonych na jednego mieszkańca. Nie byłoby tych inwestycji bez zaangażowania środków unijnych. Jak Pan ocenia ich rolę w rozwój miasta?

– Wykażę się brakiem skromności, ale powiem, że w ostatnich latach jesteśmy najlepiej inwestującym samorządem w Polsce. Przemawiają za tym konkrety. Co roku wydajemy około 300 milionów złotych na nowe inwestycje. Samorządy porównywalne do nas wydają po 60, 80 mln, albo mniej. Olbrzymia większość tych inwestycji nie byłaby możliwa, gdyby nie środki unijne. To właśnie dzięki nim w ostatnich latach mogliśmy zmodernizować komunikację autobusową w mieście, zbudować nowy wiadukt i centrum przesiadkowe przy ulicy Oleskiej oraz dworzec PKS, albo otworzyć nowy wybieg dla lwów i tygrysów w ogrodzie zoologicznym. Dlatego tak tragicznie odbieram postawę rządu, szczególnie Solidarnej Polski, która pozbawia opolan i wszystkich mieszkańców Polski 800 miliardów złotych z Krajowego Planu Odbudowy. To gigantyczne pieniądze. Warto to sobie uzmysłowić. To blisko 800 budżetów miasta Opola, czyli osiemset lat jego rozwoju!

– Pomimo tych trudności w budżecie na 2023 rok nie brakuje ważnych inwestycji miejskich,



Kamionka Piast po rewitalizacji
Fot. Witold Chojnacki



Hale sportowe Stegum Arena oraz Toyota Park
Fot. Grzegorz Naszkiewicz

których budowa już się rozpoczęła. Które z nich uważa Pan za najważniejsze?

– Mnie najbardziej cieszy akwarium w ZOO, bo uwielbiam nasz ogród zoologiczny i cieszę się, że stał się wizytówką miasta, która co roku przyciąga ponad 300 tys. zwiedzających z całej Polski. I na dodatek spełnia bardzo ważną rolę edukacyjną pod kątem naszych dzieci. Dzięki takim miejscom, jak powstające akwarium, dzieci i ich rodzice mają możliwość lepszego poznawania świata.

– W tym kontekście warto zapytać o przebudowę ulicy Krapkowickiej oraz budowę nowego parkingu przy kładce pieszo-rowerowej na Wyspę Bolko. Dlaczego to tak ważna dla miasta inwestycja?

– Ta inwestycja, która za chwilę się rozpocznie, ma na celu odciążenie Wyspy Bolko, która jest zielonymi płucami Opola i jednym z ulubionych miejsc mieszkańców. Rozwój ZOO spowodował, że na Bolko przyjeżdża coraz więcej samochodów. Duży parking poza wyspą, przy moście im. Joachima Halupczoka, ułatwi zaparkowanie samochodów osobowych, ale również autokarów i autobusów. Dzięki prowadzonej równolegle przebudowie wiaduktu kolejowego nad ulicą Krapkowicką, do nowego parkingu będą również dojeżdżały autobusy miejskie. Zatem na wycieczkę do ogrodu i na spacer po Wyspie Bolko wybierzemy się autobusem, do czego gorąco zachęcam.

– W Opolu, po wielu latach, powstanie również nowy Dom Pomocy Społecznej.

– Prowadzimy politykę z myślą o wszystkich pokoleniach, szczególnie o osobach starszych. Zawsze podkreślam, że zawdzięczamy im Opole, bo przez wiele lat swoją pracą pomagali rozwijać miasto. Stąd ważne jest, żeby zapewnić im opiekę na najwyższym poziomie. Żaden ze znanych mi samorządów nie buduje w tej chwili takiego domu. Tymczasem my budujemy nowoczesny obiekt, który będzie miał niemal sto pokoi z całodobową



Stadion Opolski

opieką dla seniorów. Osobiście jestem dumny z tej inwestycji, bo to kolejne po Centrum Seniora przy ulicy Krakowskiej miejsce adresowane do tej grupy osób, której miasto i jego mieszkańcy mają tyle do zawdzięczenia.

– A co z inwestycjami dla najmłodszych? Niedawno otwarto przedszkole w dzielnicy Malinka. Bliźniaczy obiekt powstaje teraz na Zaodrze.

– Polityka prorodzinna jest niezwykle ważna. Jesteśmy liderem „uźłobkowania” w naszym kraju, ale budujemy też nowe przedszkola. Sam jestem rodzicem, wiem co to znaczy biegać za miejscem dla dziecka w żłobku czy przedszkolu. Opole dynamicznie się rozwija, co widać na przykładzie Malinki, gdzie w ostatnich latach powstało bardzo wiele nowych domów i mieszkań. Przybywa zatem dzieci i mieszkańców. Cieszy mnie, że tak szybko udało się otworzyć w tym miejscu nowe przedszkole, jak również przychodnię miejską, która mieści się w budynku Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Podobnie supernowoczesne przedszkole budujemy teraz po drugiej stronie miasta, przy ulicy Krapkowickiej.

– Pojawiają się pytania o sens budowy stadionu piłkarskiego w Opolu. Co Pan odpowiedziałby w tej sprawie krytykom tej inwestycji?

– Odpowiedziałbym, że przez lata nikt tego stadionu nie zbudował, a obecny pamięta jeszcze czasy głębokiego PRL-u. Podobne obiekty w takiej lub większej skali powstały już w kilkunastu miastach wojewódzkich i powiatowych. Futbol to

biznes i doskonała promocja. Na dodatek świetny pomysł na spędzanie wolnego czasu, co pokazały mistrzostwa Świata w Katarze. Nowy, większy stadion w tej chwili powstaje w mniejszym od Opola Płocku. Podobny do opolskiej skali stadion budują w Sosnowcu, a w Katowicach, parę kilometrów dalej, powstaje nowoczesny obiekt piłkarski dla GKS-u. Po drodze są jeszcze areny piłkarskie w Tychach, Gliwicach i Zabrze. Pod tym względem zapomnieliśmy w Opolu, że świat idzie do przodu, a mieszkańcy chcą oglądać mecze piłkarskie w dużo bardziej komfortowych warunkach. Opolanie zasługują na nowoczesny obiekt, który stanie się inspiracją dla dzieci, których ponad tysiąc gra w piłkę w szkołach piłkarskich w naszym mieście. Cieszy mnie również to, że w budżecie na ten rok zaplanowaliśmy środki na dokumentację modernizacji stadionu żużlowego, bowiem zdaję sobie sprawę, jak wielu mamy kibiców tego sportu w mieście i całym regionie.

– Na koniec naszej rozmowy zapytam, jak wyobraża Pan sobie rozwój Opola w kolejnych latach przy założeniu, że uruchomione zostaną środki unijne? Na co Pan stawia? Jakie inwestycje chciałby zrealizować?

– Cieszy mnie rozwój infrastruktury drogowej w mieście, ale przed nami duże wyzwania w tym zakresie, związane z dokończeniem obwodnicy południowej Opola i budową nowego mostu przez Odrę. Dokumentację mamy gotową i o ile odblokują środki europejskie, to może wreszcie będziemy mogli go zbudować. Jest pytanie, co zrobić z miejscem po wysłużonym stadionie Odry przy ulicy Oleskiej. To doskonały teren w centrum miasta, blisko uniwersytetu i dużych osiedli mieszkaniowych. Dlatego zlecamy projekt budowy w tym miejscu Aquaparku, który byłby nową perełką Opola, przyciągającą tłumy mieszkańców Opola i całego regionu. Marzy mi się również nowy park miejski, na przykład w dzielnicy Malinka, blisko osiedla Armii Krajowej, z dużą ilością drzew, placów zabaw i miejsc rekreacji. Budowa tężni miejskiej, którą właśnie ukończyliśmy, może być początkiem właśnie takiego miejsca, które będzie drugimi po Bolko zielonymi płucami Opola. Optymistycznie patrzę w przyszłość, bo wszystko co dobre wciąż przed nami.



Rozmawiał **Łukasz Śmierciak**

Rowerem przez Opolszczyznę

„Opolskie na rowery” to pierwsza publikacja, która zawiera propozycje wycieczek po wszystkich zakątkach naszego regionu. Przewodnik rowerowy jest bezpłatnie kolportowany w Internecie oraz wybranych miejscach Opola.

Każda z proponowanych tras została osobiście przetestowana przez autora przewodnika, blogera i miłośnika wypraw rowerowych, Przemysław Supernaka. Dzięki temu powstał praktyczny poradnik dla cyklistów, którzy chcieliby poznać ciekawe miejsca w naszym województwie.

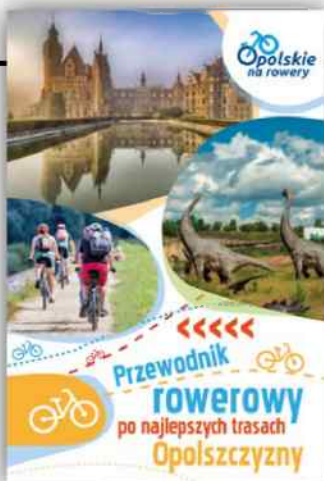
– *Dlaczego warto wybrać Opolskie na rowery? Na pewno ze względu na różnorodność, bo na naszym terenie mamy zarówno przyrodę, jak i piękne zabytki. Poza tym wciąż jest wiele nieodkrytych miejsc, które nie są zatłoczone. Możemy spędzić czas w ciszy i spokoju, albo wybrać się na wycieczkę z przyjaciółmi* – zachęca **Przemysław Supernak**. Przy wytyczaniu tras wykorzystane zostały przede wszystkim znakowane szlaki rowerowe. Nie zabrakło także nieoznaczonych leśnych oraz polnych ścieżek, które stanowią duży potencjał i warto zainteresować się nimi podczas rowerowych wojaży.

Kierunki wycieczek

W przewodniku pojawiło się w sumie 25 tras rowerowych, po wszystkich powiatach regionu.

Najpopularniejszą trasą wśród mieszkańców Opola jest ta prowadząca nad Jeziora Turowskie, nad które co weekend, w sezonie letnim, wybiera się na rowerach wielu opolan. Gdzie jeszcze możemy pojechać w pobliżu Opola?

– *Jednym z moich ulubionych miejsc są Stawy Niemodlińskie w Borach Niemodlińskich, tuż za Dąbrową. Jest tam kilka nąść różnych stawów, pomiędzy którymi mamy dobrze utrzymane drogi leśne. Można tam obserwować ptaki, a także w ciszy i spokoju obcować z dziką przyrodą* – rekomenduje autor. W wydawnictwie znalazł się także, między innymi Stobrawski Park Krajobrazowy, ze względu na dużą ilość dróg znajdujących się na uboczu oraz wyjątkowe walory przyrodnicze. Znakiem rozpoznawczym dla tych okolic, w pobliżu Kluczborka,





Dwa warianty

Co ciekawe, do dyspozycji są dwa warianty przewodnika. W wersji papierowej znajdują się wskazówki nawigacyjne oraz mapa, a wersja online poszerzona została o opisy atrakcji turystycznych znajdujących się w pobliżu tras. Wydawcą przewodnika jest Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Wersja papierowa jest dostępna między innymi w Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, przy ulicy Żeromskiego 3 w Opolu. Wersja elektroniczna do pobrania na stronie: www.opolskie.pl oraz www.opole.pl.

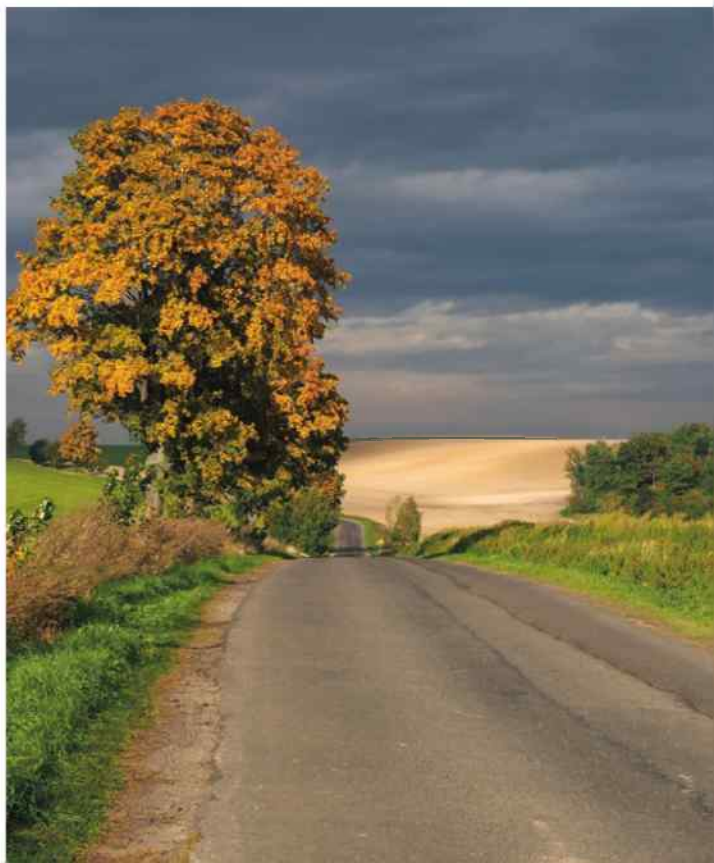
Katarzyna Herwy

Zdjęcia **Przemysław Supernak**

jest szlak drewnianych kościołów, polecany do odkrywania podczas rowerowych wycieczek. – Ciekawym obszarem jest także południowy kierunek regionu, ze względu na góry i możliwość terenowej jazdy na rowerze, mam tu na myśli okolice Głubczyc, Baborowa czy Kietrza. Kolejne fajne okolice to rejony między Prudnikiem, Nysą, a Głucholazami – dodaje Supernak.

Praktyczne wskazówki

Każda z wycieczek ma formę pętli, rozpoczynającej się i kończącej w tym samym punkcie. Dodatkowo w przewodniku znalazły się informacje dotyczące zaparkowania samochodu w przypadku tras zlokalizowanych w odległych punktach regionu. – Najprościej oczywiście wziąć rower na dach samochodu, ale możemy też w wiele miejsc dojechać koleją. Z samego Opola dojedziemy pociągami do Kluczborka i Namysłowa, gdzie po drodze możemy wysiąść w Stobrowskim Parku Krajobrazowym. Bez problemu dostaniemy się także do Nysy i Głucholaz. W zasadzie już wszystkie pociągi lokalne oraz dalekobieżne oferują przewóz rowerów – zachęca Przemysław Supernak.





W nowym roku, nowe prawa konsumenckie

Obowiązek odbioru reklamowanego towaru przez sprzedających, bardziej przejrzyste zakupy w sieci oraz brak możliwości pobierania opłat podczas „pokazów” – to tylko niektóre z ważnych zmian w przepisach dotyczących ochrony konsumentów. O szczegółach opowiada Marek Trejda – Miejski Rzecznik Konsumentów w Opolu.

– W 2023 roku czekają nas duże zmiany w zakresie ochrony naszych praw jako konsumentów. Na czym będą one polegać?

– W styczniu wejdą w życie dwie ustawy, które wprowadzają szereg zmian. Najbardziej istotna zmiana dotyczy rękojmi, czyli odpowiedzialności sprzedawcy za wszelkie wady towaru, który sprzedaje konsumentowi. Prawo do reklamacji produktu, który okaże się wadliwy lub uszkodzony, zostanie wydłużone z dwunastu miesięcy do dwóch lat.

– Co to w praktyce oznacza?

– To jest zmiana na plus. Obecnie, jeśli konsument zgłosi niezgodność towaru z umową, zakłada się, że obowiązuje to do roku czasu od dnia wydania produktu. Nowe przepisy wydłużą ten okres do dwóch lat. Dotychczas, w przypadku jeśli reklamowaliśmy jakiś towar, mogliśmy żądać w ramach rękojmi: naprawy, wymiany, obniżenia ceny, zwrotu gotówki,

lub, jeżeli wada była istotna, mogliśmy odstąpić od takiej umowy. Natomiast teraz wprowadzona zostanie hierarchia tych żądań i w pierwszej kolejności przy reklamacji będziemy mogli żądać od sprzedawcy naprawy lub wymiany towaru. Ponadto przedsiębiorca na własny koszt będzie odbierał od nas reklamowany towar. To w praktyce oznacza nowe i znaczące wyzwanie dla przedsiębiorców sprzedających towary na odległość.

– Życie pokaże, jak ten zapis będzie respektowany. Po pandemii sprzedaż przeniosła się do sieci. Czy tutaj też czekają nas jakieś zmiany?

– Tak, zakupy przez Internet staną się bardziej przejrzyste. Po pierwsze, w przypadku sprzedaży online sprzedawca będzie miał obowiązek przekazywać numer telefonu do kontaktu. Po drugie, wejdą nowe zasady informacyjne dotyczące promocji cenowych. Przedsiębiorcy będą mieli obowiązek wskazania najniższej ceny towaru, która obowiązywała w ciągu ostatnich 30 dni. To przy



zakupach w sieci daje nam wymierną korzyść jako konsumentom, bo dzięki temu unikamy sytuacji, w której sprzedający sztucznie próbują stworzyć dla nas jakąś okazję. Kupując w popularnych serwisach internetowych, na mocy nowych przepisów, mamy być poinformowani, czy kupujemy od osoby prywatnej, czy od przedsiębiorcy. Dodatkowo uregulowane zostaną zasady prezentowania opinii konsumentów o produktach. Wszelkie opinie będą poddawane weryfikacji i dzięki temu będą wiarygodniejsze.

– Wiele zmienia się także w przypadku sprzedaży podczas tak zwanych „pokazów”, które były zmorą, nie tylko naszego miasta. Ich ofiarami padali najczęściej seniorzy.

– Na pewno wielu z nas obiera takie telefony i łatwo ulec obietnicy otrzymania darmowego telewizora, czy laptopa – jest to niewątpliwie forma zwabienia klienta, a intencją przedsiębiorcy jest sprzedaż towaru – często w formie ratalnej, za ogromne kwoty. Wielu sprzedawców stosowało nieuczciwe praktyki, polegające na odmawianiu konsumentowi prawa do odstąpienia od umowy i mieszkańcy Opola, najczęściej właśnie w tej sprawie, zgłaszali się do mnie. Chciałbym tutaj jasno powiedzieć, że to nie są jednostkowe przypadki. Pod wpływem stosowanych socjotechnik, dochodziło do zawierania umów przez wykształcone i komunikatywne osoby. Na przestrzeni ostatnich dwóch lat anulowaliśmy takie umowy na kilkaset tysięcy złotych.

– Czy sprzedaż podczas pokazów w Nowym Roku przestanie w ogóle funkcjonować?

– Nowe zapisy wprowadzają znaczące zmiany. Sprzedawcy nie będą mogli sprzedawać na raty, ani pobierać gotówki bezpośrednio od klientów. Natomiast przepisy zakładają, że dopuszczone będzie organizowanie pokazów w miejscach zamieszkania konsumenta. A to stanowi nowe i duże zagrożenie, jeśli wpuszczamy obcą osobę do domu. W związku z tym od nowego roku planujemy ruszyć z kampanią informacyjną, skierowaną do seniorów, aby zwrócić ich uwagę na nowe ryzyko. Mam nadzieję, że w te działania włączy się także policja, aby kampania była skuteczna i trafiła do szerokiego grona odbiorców.

– Czy może Pan opowiedzieć o konkretnych sytuacjach i klientach, którzy przychodzą do biura Miejskiego Rzecznika, z prośbą o pomoc w takich sytuacjach?

– Tak. Przyszła do mnie klientka, której emerytura wynosiła 1100 złotych i będąc na takim pokazie obiecano jej, że dostanie laptopa. Pani poszła tam z myślą o wnukach, ale otrzymała informację, że nie ma już tego sprzętu, za to otrzyma super nagrodę, czyli towary w atrakcyjnych cenach – za które nie musiała płacić od razu. Następnie okazało się, że ta „okazja” związana jest z zawarciem umowy ratalnej na piętnaście tysięcy złotych. Ponieważ konsumentkę wprowadzono w błąd, że nie ma prawa wycofać się z dokonanego zakupu, trafiła do naszego biura. Na szczęście mogliśmy jej pomóc, bo zmieściła się w terminowym czasie 14 dni na odstąpienie od umowy. W podobnych sytuacjach zachęcamy do kontaktu z naszym biurem.

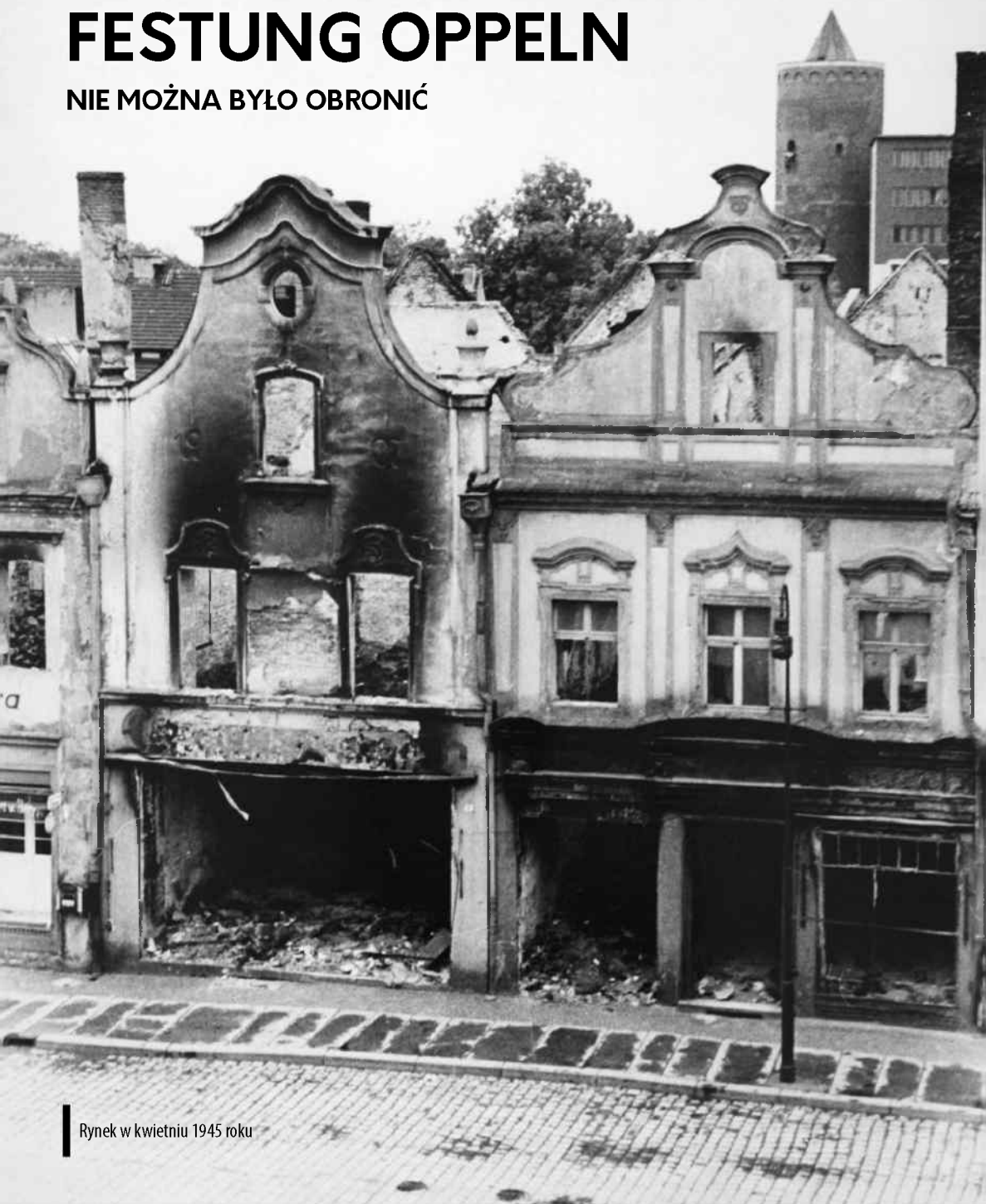


Katarzyna Herwy
Zdjęcia Archiwum Miejskiego Rzecznika
Konsumenta

**Biuro Miejskiego Rzecznika
Konsumentów:
ul. Piastowska 17 w Opolu,
pok. 609
nr tel. 77 4438735
mrk@um.opole.pl**

FESTUNG OPPELN

NIE MOŻNA BYŁO OBRONIĆ



Rynek w kwietniu 1945 roku

W styczniu 1945 roku Opole zdobyła Armia Czerwona. Prawobrzeżną część miasta, które miało się bronić wiele miesięcy, Niemcy oddali niemal bez walki. Przez lata obowiązywała jednak zupełnie inna wersja wydarzeń.

Historia Festung Oppeln rozpoczęła się jesienią 1944 roku. Wprawdzie Trzecia Rzesza chyliła się ku upadkowi, ale nie zamierzała skapitulować, a idea ufortyfikowania ważnych miast pojawiła się w rozkazie Adolfa Hitlera: – *Miejsca umocnione będą odgrywać rolę fortów z dawnych okresów historycznych* – pisał wódz Trzeciej Rzeszy. – *Dzięki nim wróg nie zajmie obszarów o decydującym znaczeniu operacyjnym. Zostaną otoczone, związując w ten sposób jak największe siły przeciwnika i stwarzając warunki umożliwiające skuteczny kontratak.*

Falochron na wroga

Oprócz Opola twierdzami lub obszarami umocnionymi ogłoszono m.in. Wrocław, Gdańsk, Poznań, Głogów, Kostrzyn, a nawet Brzeg. Wszystkie twierdze miały stworzyć falochron, rozbijający „rosyjską nawałnicę”. Niemieckie Opole było stolicą rejencji, ważnym węzłem komunikacyjnym oraz miastem garnizonowym. Jesienią 1945 r. dowódcą Festung Oppeln mianowano pułkownika Friedricha Albrecht von Pfeil. Pomagał mu niewielki sztab, a dowódca twierdzy początkowo nie miał nawet własnego samochodu. Profesor Damian Tomczyk, wieloletni badacz historii twierdzy uważał, że z dowódcą niewiele osób się liczyło. Być może dlatego, że nie zdecydowano się, tak jak działo się to w innych miastach, aby dowódca twierdzy był też szefem całego garnizonu.

Dwa pierścienie umocnień

Twierdza miała się składać z dwóch pierścieni umocnień: zewnętrznego i wewnętrznego. Ten pierwszy, o długości około 85 kilometrów, przebiegał na północy wzdłuż linii rzeki Mała Panew, dalej przez jeziora Turawskie, Ozimek, Raszową, a następnie dochodził od Komprachcic i Chróściny. Obrona pierwszego pierścienia miała uniemożliwić ostrzał artyleryjski miasta, w którym planowano zbudować wewnętrzną linię obrony (na prawym

brzegu zaczynała się we Wróblinie, a kończyła w Groszowicach). Umocnień polowych, choć ich pozostałości wciąż można napotkać w terenie, nigdy nie ukończono. Nawet w niemieckim dowództwie kształt linii obronnych budził wątpliwości. Zamiast oprzeć obronę o linię Odry, zamierzano bowiem obsadzić długą linię obrony, którą trudno było ufortyfikować. Do stycznia – jak ustalił profesor Tomczyk – gotowych było około 30 procent zaplanowanych okopów, zapór czołgowych i umocnień ziemnych. Nie wykonano zaprojektowanych pól minowych, bo Niemcom brakowało nie tylko żołnierzy, ale również min.



Krakowska, odcinek od placu Wolności w stronę dworca

Koniec złudzeń

W styczniu 1945 r. mało który obrońca łudził się, że przyjęty wcześniej plan uda się zrealizować. Co ważne, nie było nadziei, że załogę twierdzy zasilą, tak jak planowano wcześniej, aż trzy dywizje piechoty. Dlatego von Pfeil nakazał skupienie się na wewnętrznej linii umocnień, a poza miastem obsadzono tylko pozycje przy drogach wlotowych do Opola. Jednocześnie wielu opolan nadal wierzyło, że wojna ominie miasto. Przez lata wbijano



im do głowy, że Trzecia Rzesza jest niezwyciężona, a swoje robiły błyskawiczne zwycięstwa z początkowej fazy wojny. Gdy w styczniu Rosjanie rozpoczęli wielką ofensywę znad Wisły, szybko okazało się, że wkrótce mogą dotrzeć do Opola. Dlatego 16 stycznia zarządzono wielką ewakuację miasta. Przed Armią Czerwoną uciekło około 50 tysięcy osób, w tym byli opolanie ale też sporo uchodźców, którzy trafili do miasta z nadzieją, że działania wojenne ominą miasto. Większość wyjechała pociągami, ale część szła pieszo, zabierając ze sobą wózki dziecięce czy sanki, na których wieziono najcenniejsze rzeczy. Wielu zginęło podczas ucieczki, były też przypadki samobójstw. Po ewakuacji w mieście pozostało kilkaset osób.

Wejście Armii Czerwonej

W trakcie ewakuacji do miasta zbliżyły się jednostki trzech rosyjskich armii. Upojone udaną ofensywą i dobrze wyposażone. Naprzeciwko miały zbieraninę szacowaną na 10 tysięcy ludzi pod bronią: miasta broniły jednostki Volkssturmu, żandarmeria, a nawet lotnicy mający do dyspozycji przestarzałe i nieużywane od dawna działa belgijskie czy włoskie, które wcześniej zalegały w magazynach. Jeszcze przed wejściem Rosjan – w nocy z 21 na 22 stycznia – samobójstwo popełnił dowódca twierdzy, von Pfeil, obwiniany o złe przygotowanie miasta do obrony. Po jego śmierci rozkaz o obronie Opola „za wszelką cenę”

anulowano i to również jeden z powodów, dla których walki o prawobrzeżne Opole były krótkie. Armia Czerwona nacierała z dwóch stron. Jedno uderzenie przeprowadzono od dzielnic: Groszowice i Nowa Wieś Królewska, drugie od strony Zakrzowa. Szturm na prawobrzeżną część miasta Rosjanie rozpoczęli 23 stycznia, a zakończyli już rankiem następnego dnia, gdy Niemcy wysadzili mosty i uciekli za Odrę.

Zniszczenia w Opolu

Gdy miasto zajęli Rosjanie, wiele budynków było nienaruszonych. Tymczasem aż do 1989 roku forsowano oficjalną tezę o zaciekłych walkach, powodujących zniszczenie Opola. Zniszczenia faktycznie były, ale głównie z czasu, gdy front zatrzymał się na linii rzeki, a kamienice często podpalali sami Rosjanie lub szabrownicy. Doszło też do gwałtów i morderstw na tych mieszkańcach, którzy pozostali, a pijani czerwonarmiści zastrzelili wiele osób w Zakrzowie i Groszowicach. Dopiero 19 marca – na skutek kolejnej ofensywy – Niemcy w obawie przed znalezieniem się w kotle, wycofali się z lewobrzeżnej części Opola. Wtedy historia Festung Oppeln, której nie można było obronić, oficjalnie się zakończyła.

Opracował **Łukasz Śmierciak**

Zdjęcia **Leonard Olejnik. Zbiory GSW w Opolu**

“

POLECAMY – KSIĄŻKA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

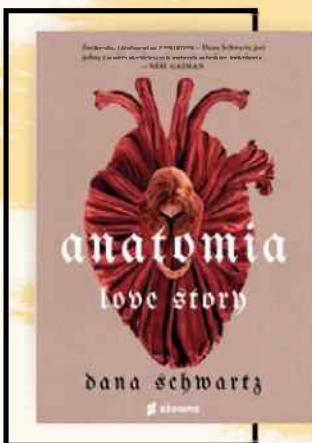
Szukasz ciekawej książki, komiksu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).

KSIĄŻKA

Tytuł: Anatomia. Love story

Autor: Dana Schwartz

Dziewczyna, która musi udawać mężczyznę, mężczyzna, który aby przetrwać zmuszony jest wykradać zwłoki z cmentarzy – właśnie tak wygląda rzeczywistość niektórych ludzi początku XIX wieku. Hazel, pomimo swojego dobrego urodzenia i majątności rodziny nie może pozwolić sobie na studiowanie medycyny, ponieważ jest kobietą. Jack to młody chłopak z nizin społecznych, który pała się nielegalnym zajęciem rezurekcyjisty, które polega na wykradaniu zwłok w celach medycznych. Światy dwojga tak różnych osób stykają się w nieprawdopodobnych okolicznościach. Młodzi ludzie będą musieli ze sobą współpracować i walczyć z niesprawiedliwością systemu, w jakim przyszło im żyć, a wszystko to w mglistym i ponurym Edynburgu.

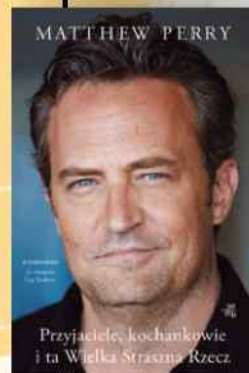


KSIĄŻKA

Tytuł: Przyjaciele, kochankowie i ta Wielka Straszna Rzecz

Autor: Matthew Perry

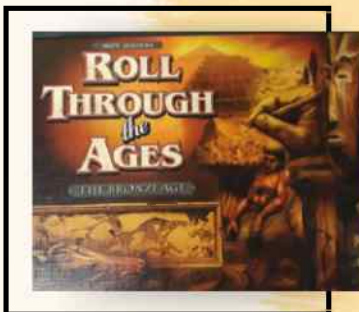
W listopadzie 2022 roku nakładem wydawnictwa W.A.B. ukazała się bardzo szczerza, niezachwianie poruszająca i zabawna autobiografia Matthew Perry'ego znanego z roli Chandlera Binga, bohatera najbardziej rozpoznawalnego serialu na świecie, jakim są „Przyjaciele”. O ile grana przez Perry'ego postać w serialu odznacza się nietuzinkowym humorem połączonym z dozą autoironii, tak w prywatnym życiu było zgoła inaczej. Aktor przez wiele lat zmagał się z wieloma problemami, w tym z uzależnieniem od alkoholu, leków, a także depresją. W swojej autobiografii Perry całkowicie się ujawnia, nie gra, rozlicza się ze samym sobą i wychodzi na prostą.



GRA PLANSZOWA

Tytuł: „Roll Through the Ages. The Bronze Age”

Strategiczna gra ekonomiczna przeznaczona dla maksymalnie czterech osób powyżej 8 lat. Dostępny jest również wariant gry w pojedynkę. Zadaniem graczy jest rozwinięcie swojej cywilizacji budując miasta i unikając katastrof. Na początku rozgrywki każdy z uczestników otrzymuje dwa przedmioty: drewnianą tabliczkę, na której będzie zaznaczał zbierane dobra oraz kartkę z notosu służącą do zapisywania wyników. Kluczowym elementem gry są kości. W zależności od wyniku mogą przypaść nam dodatkowe dobra, ale również możemy doświadczyć negatywnych efektów katastrof, czyli straty punktów.



Recenzje opracowane przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

”

KROPKOWY PRZEGLĄD 2022 ROKU



Opole weszło do gry!

Hitem roku okazała się gra planszowa Monopoly Opole, która w dniu premiery sprzedawała się w liczbie tysięcy egzemplarzy, a w ciągu miesiąca w ponad 4 tysiącach! Opolanie nie tylko chcieli kupić najbardziej znaną budowlę – Amfiteatr, która na planszy ma najdroższe pole, ale także ZOO, Opolską Wenecję czy Wieżę Piastowską. To idealny sposób na spędzenie wspólnie czasu w zimowe wieczory.

Bogactwo nagród

Pomimo trudnego roku Opole triumfowało w ogólnokrajowych rankingach, zgarniając kolejne nagrody. Trzeci raz z rzędu uzyskaliśmy 1. miejsce w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów i 2. miejsce w prestiżowym rankingu wykorzystania środków europejskich w kategorii miast wojewódzkich. W rankingu „Gmina dobra do życia” nasze miasto zajęło 6. miejsce w skali całego kraju. Ranking Samorządów „Rzeczpospolitej” ocenił dokonania Opola pod kątem zrównoważonego rozwoju i tu nasze miasto zajęło 7. miejsce w Polsce, wśród miast na prawach powiatu. Dodatkowo, Opole zostało uznane za „Symbol Polskiej Samorządności” w XII edycji tego programu.



Największe inwestycje zakończone

Na początku 2022 roku zaczęliśmy korzystać z nowego skrzyżowania i wiaduktu przy Centrum Przesiadkowym Opole Wschodnie, a pod koniec roku oddano do użytku nowiutki dworzec autobusowy Opole Główne. Obie inwestycje to ogromna zmiana w infrastrukturze komunikacyjnej miasta i poprawa jego wizerunku. A do tego trzeba dodać Inteligentny System Transportowy oraz autobusy elektryczne, które zadebiutowały na naszych drogach. Nie można też zapomnieć o nowym przedszkolu na osiedlu Malinka i Centrum Zdrowia przy ul. Włtosa. Zakończyła się również budowa tężni solankowej na Malinca. Opole zmienia się dla was!

Wykopaliska na miarę światową

Ten rok minął pod znakiem niespodziewanych odkryć archeologicznych w opolskiej Katedrze. Zespół pod przewodnictwem dr Magdaleny Przysiężnej-Pizarskiej odkrył miejsca pochówków w pobliżu pozostałości prezbiterium średniowiecznego kościoła położonego w obrębie obecnej Katedry. Czy są to groby dawnych władców Opola, w tym księcia Kazimierza I Opolskiego – założyciela Miasta Opola oraz jego ojca, Mieszka I Płatonowego? Miejmy nadzieję, że dowiemy się tego już niedługo. Nie trzeba dodawać, że byłaby to prawdziwa sensacja!



Pięknie i czysto

Ten rok był ważny również dla estetyki Opola. Dzięki uchwałom krajobrazowej zmieniło się oblicze miasta, z którego zniknęły szpeczące bilbordeny, reklamy na budynkach i płotach w centrum Opola. Efekt widać gołym okiem, szczególnie porównując fotografie sprzed wprowadzenia nowego prawa. Najbardziej jednak cieszą opinie gości przyjezdnych, którzy zwracają uwagę na rzadko spotykaną w naszym kraju czystość i estetykę.

Opole pomaga Ukrainie

Wojna na Ukrainie pokazała, jak wielkie serca mają opolanie. Z pomocy Miejskiego Centrum Pomocy Uchodźcom przy ulicy Krakowskiej skorzystało ponad 15 tysięcy osób! Jednorazowe świadczenia socjalne przyznano 6709 osobom, posiłki w szkołach i przedszkolach sfinansowano dla 529 dzieci, a stypendia szkolne przyznano 51 uczniom. Ponad sześciu tysiącom osób nadano numery PESEL. Tymczasowy Ośrodek Wsparcia Ukrainy w CH Turawa Park pomógł w ubiegłym roku 150 tysięcy razy, a wartość pomocy przekroczyła 3 miliony złotych. Nie udało się to bez wolontariuszy, których było około trzech tysięcy!





Rzeźby „Pokłon Trzech Króli, autor Stanisław Leśniak, Góra Św. Anny 1972 r.
Fot. Muzeum Śląska Opolskiego

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

Zwyczaj barwnych orszaków wędrujących przez miasto i obwieszczających wesolą nowinę jest długowiekową tradycją, której towarzyszy wiele obrzędów. Izabela Jasińska – etnografka z Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, wyjaśnia na czym one polegały.

Świąteczny czas ustanowiony na pamiątkę narodzin Chrystusa trwa dwanaście dni – od Bożego Narodzenia do Święta Trzech Króli. Święto jest pamiątką złożenia hołdu Dzieciątku Jezus przez Trzech Mędrców ze Wschodu – Kacpra z Indii, Melchiora z Persji oraz Baltazara z Arabii. W Kościele katolickim uroczystość Trzech Króli zamyka okres Bożego Narodzenia. – *Ta tradycja jest związana z religią chrześcijańską, a tak naprawdę to system obrzędowości, który chrześcijaństwo zaadaptowało ze zwyczajów, które istniały już dużo wcześniej* – wyjaśnia Izabela Jasińska.

Święcenie apotropejonów

W wigilię tego święta, czyli 5 stycznia, rozpoczynano od święcenia wody i kredy.

– *Jest to niezwykle symboliczne, ponieważ woda święcona pełniła funkcję apotropejonu, czyli chroniła przed chorobą i nieszczęściem. Używano jej w ziołolecznictwie ludowym, czy też wykorzystywano ją do kropienia chaty, pieca oraz obejścia domostwa, aby ochronić mieszkańców przed nieszczęśliwymi wydarzeniami. Takie zachowania miały charakter magiczny* – tłumaczy etnografka. W dawnych obyczajach dzień 6 stycznia był ostatnim z dwunastu szczodrych dni i wieczo-

rów, zamykających świąteczny czas po Bożym Narodzeniu. W kościołach święcono kredę, złoto i mirrę. Mieszkańcy święcili złote łańcuszki, czy pierścionki, aby później wykorzystać je w razie potrzeby w przypadku choroby lub nieszczęścia. Domy odwiedzały grupy kolędników z turoniem, kobyłką, niedźwiedziem, a także młodzieńcy przebrani za Trzech Króli.

Do tradycyjnych zwyczajów związanych ze Świętem Trzech Króli należy pisanie kredą na drzwiach liter C+M+B (to skrót od wyrażenia „Christus Mansionem Benedicat” – „Niech Chrystus błogosławi ten dom”; często zamiast litery C widnieje K) oraz daty. – Z kredą związany był również zwyczaj *pisania nią na płocie. W ten sposób tworzone linie chroniącą cały areal przed szkodami* – wyjaśnia Jasińska.

Barwne orszaki

Z tym dniem związana jest także tradycja barwnych orszaków, które od 2009 roku powróciły na ulice miast i miasteczek w całej Polsce. – *Są to święta całych społeczności, gdzie występują postacie Trzech Króli w przebraniu, którzy przemierzają miasto w atmosferze radości. Dawniej takie obchody kolędników i przedstawienia* odgrywane były przez wędrownie grupy, które

nazywano herodami. Można powiedzieć, że była to pierwsza zapowiedź karnawału – mówi Izabela Jasińska.

Orszakom Trzech Króli towarzyszy zwyczaj wspólnego śpiewania kolęd. Pomysł organizacji tego rodzaju inscenizacji w miejskiej przestrzeni wziął się z potrzeby uczczenia święta, które po wielu latach ponownie stało się dniem wolnym od pracy. Z roku na rok orszaki są coraz barwniejsze oraz popularniejsze wśród mieszkańców Opola.

Zwyczaj jasełek

Powszechnie praktykowanym w tym okresie zwyczajem było również wystawianie jasełek. To opowieści o narodzinach Dzieciątka w Betlejem, pokłonie pasterzy i Trzech Króli oraz spisku Heroda i jego śmierci.

– *Historia jasełek związana jest z tradycją Kościoła chrześcijańskiego, gdy w świątyniach odtwarzano opowieść o narodzeniu Chrystusa. Z czasem zostały przetworzone przez ludową tradycję i stopniowo stawały się coraz bardziej świeckie* – podsumowuje pracowniczka Działu Edukacji Muzeum Śląskiego w Opolu.

Katarzyna Herwy



DOBRE Z LASU

Miejsce z duszą, w którym pachnie, jest zielono i można dostać naturalne, leśne produkty. Prowadzą je dwie uśmiechnięte i pełne pasji dziewczyny, które miłością do lasu, dzielą się z mieszkańcami Opola. Co znajdziemy w sklepie „Dobre z lasu”, mieszczącym się przy ulicy Ozimskiej 40 w Opolu? Na to pytanie odpowiedzą Natalia Złotek oraz Daria Janicka – wspólniczki i franczyzobiorczynie sklepu.

– Skąd pomysł, żeby wejść w taką działalność?

– **DJ:** Tak naprawdę pomysł powstał z ramienia Lasów Państwowych i Nadleśnictwa Opole. Jak zobaczyłam ogłoszenie, że szukają kogoś, kto mógłby zająć się takim sklepem, pomyślałam, że to jest coś dla mnie. Wychowywałam się w leśniczówce, żyłam w lesie i z lasem oraz ze środowiskiem leśników. Cały czas mam poczucie, jakbym moją spiżarnię czy piwnicę wyniosła do sklepu, żeby móc sprzedawać i dzielić się tym, co dla mnie jest normalne i oczywiste.

– **NZ:** Byłam na urlopie wychowawczym i powstał taki pomysł, żeby spróbować czegoś nowego. Na co dzień pracuję w Nadleśnictwie Opole i naturalne było dla mnie, że to miejsce może być nowym, zawodowym wyzwaniem.

– **Produkty zgromadzone w sklepie wcale nie**

są tak łatwo dostępne dla mieszkańców miast.

– **DJ:** Nie myślałam o tym w tych kategoriach. Człowiek wyobraża sobie, że skoro ma coś w domu, to jest takie oczywiste – po prostu schodzę do piwnicy, biorę słoik jarzębiny czy żurawiny i jem sobie dziczyznę. Nie myślałam, że ludzie teraz szukają tego typu produktów. Tak naprawdę las daje nam tyle dobra, z którego możemy korzystać w każdym momencie, mimo pewnej sezonowości, ale to wszystko jest w zasięgu ręki. Cieszy mnie fakt, że możemy ludziom pokazać, że las jest wokół nas i można czerpać z niego zarówno dobrą energię, jak i pożywienie. Mój brat dosyć często powtarza: „Idź do lasu i poukładaj sobie w głowie”. Ten sklep jest namiastką tego, żeby poukładać sobie dobrze w żołądku.

– **Co opolanie mogą znaleźć na waszych półkach?**

– **DJ:** Staraliśmy się wprowadzić takie produkty, które są mocno związane z lasem. Poza dziczyzną dostępne są miody czyste oraz mieszane z sokami naturalnymi, kawa z żołądź, syropy z różnych kwiatów, na przykład z czarnego bzu oraz płatków róży. Poza tym mamy owoce z róży w zalewie octowej, różne przetwory z grzybów, jarzębiny czy jagód runa leśnego, a także przyprawy z ziół, które znajdują się w lesie i wokół lasu. Przegląd tych artykułów jest naprawdę ogromny. Będziemy chciały wprowadzać coraz nowsze produkty, które mamy nadzieję, przyjmą się wśród mieszkańców Opola.

– **NZ:** Jeśli chodzi o wędliny, bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się salceson, baleron oraz boczek z dzika oraz wszelkiego rodzaju kiełbasy. W przypadku mięsa największe wzięcie





mają zeberka z dzika oraz udźce czy szynki na pieczeń. Otworzyłyśmy się w połowie grudnia, czyli w sezonie przeziębieniowym i ludzie pytają o owoce leśne, które znajdują się w syropach, musy jarzębinowe czy herbaty.

– Czy są jakieś specjalne wymogi dotyczące dopuszczenia mięsa z dzicyzny do obrotu? I jak je przygotować, żeby było smaczne?

– DJ: Musimy zdać sobie sprawę, że dzicyzna nie jest mięsem pozyskiwanym z hodowli. Jest pakowana hermetycznie, żeby miała dłuższy termin przydatności. Poza tym wszyscy dostawcy, którzy należą do sieci „Dobre z lasu”, zaopatrują sklepy w całej Polsce. Nam się dobrze trafiło, ponieważ wędliny i kielbasy mamy z firmy „Leśniczówka” z Gościejowic koło Niemodlina. Zależy nam, żeby mieszkańcy Opola przekonali się do dzicyzny, która jest bardzo zdrowa.

– NZ: Ja wykorzystuję moją pasję do gotowania i dzielę się z klientami moją wiedzę. Uwielbiam gotować i karmić ludzi i widzę, że to się bardzo przydaje w tym miejscu. Wielu klientów pyta mnie o rady, bo nie wiedzą, co mają zrobić z kawałkiem mięsa. Ja dzicyznę przygotowuję naszymi polskimi ziołami, takimi jak majeranek, jałowiec – w drobnych ilościach czosnek, ziele angielskie oraz liść laurowy. Bardzo dobrze komponuje się

z czerwonym winem. Nie daję dużo przypraw, ponieważ lubię, żeby jej smak pozostał.

– Jak oceniacie zainteresowanie opolan waszym sklepem?

– DJ: Bardzo się cieszymy, że dużo osób nas odwiedza, tym bardziej, że obie wywodzimy się z lasu i do końca nie wiedziałyśmy, czy nasza pasja będzie miała przełożenie na klientów. Wiesz o sklepie zaczyna rozchodzić się wśród mieszkańców, a nasza energia udziela się klientom. Na pewno jest to też zasługa Pana Marka Cholewy – Nadleśniczego Leśnictwa Opole, który naciskał, żeby ten punkt prowadziły osoby niekoniecznie związane z biznesem, ale kochające przyrodę.

– NZ: Ludzie są zainteresowani tymi produktami, ale sięgają także do naszej wiedzy – co bardzo nas cieszy.

– Czy macie plany na organizowanie w tym miejscu warsztatów i spotkań dla mieszkańców?

– NZ: Tak, chcemy, żeby to było fajne miejsce, do którego będzie można przyjść, poznać się i wziąć udział w warsztatach, między innymi kulinarnych i zielarskich. W tym miejscu będzie można kupić dobre rzeczy, ale także dowiedzieć się czegoś nowego.

Rozmowa i fotografie **Katarzyna Herwy**

Tacy wolontariusze to skarb!

Tradycyjnie już w dniu, w którym wolontariusze na całym świecie obchodzą swoje święto, prezydent Opola nagradza ich dokonania specjalną nagrodą. Została ona ustanowiona na cześć śp. Danuty Sokołowskiej, która całe swoje dorosłe życie poświęciła działalności społecznej na rzecz opolan.

Nagrody i statuetki zostały przyznane 5 grudnia podczas Gali Wolontariatu. To wyjątkowa okazja do wyróżnienia skromnych i często niewidocznych osób, bohaterów codzienności, bez których wiele inicjatyw społecznych w mieście nie mogłoby zostać zrealizowanych. Kapituła nagrody zdecydowała o przyznaniu tytułu „Wolontariusz Roku 2022” trzem niezwykłym kobietom: Irenie Krasickiej, Glorii Kuli i Annie Szczepanowskiej.



Irena Krasicka

To legenda opolskich społeczników. Jak sama zauważa, działanie datuje od czasów, gdy jeszcze używało się terminu *praca społeczna*, zamiast *wolontariat*. Od wielu lat wolontariuszka Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Opolu, ściśle współpracuje z Centrum Seniora i wieloma organizacjami pozarządowymi. Jest współorganizatorką różnych inicjatyw, pikników, w tym promujących regionalne tradycje. W ostatnich latach współpracowała z jednostkami miejskimi w sytuacjach szczególnie trudnych, podczas pandemii oraz kryzysu uchodźczego. Goście zwiedzający Opole mogą liczyć na jej przewodniczką charyzmę i oprowadzenie z dawką historii i nutą humoru. Aktywnie działa też w opolskim PTTK. Ten typ

społecznika jest dziś rzadkością – bezinteresowna i w pełni oddana innym. Pytana o to, co kocha, deklaruje, że ludzi, najbardziej tych dowcipnych albo takich, od których może się czegoś nauczyć. Uważa, że wolontariat jest dla wszystkich, którzy chcą się podzielić, służyć pomocą, radą, zrobić coś dobrego, skupić ludzi wokół siebie, nauczyć ich cieszyć się drobiazgami. Co daje jej wolontariat? – *Radość życia. Sprawia, że jestem potrzebna. Dzięki aktywności wolontariackiej, mogę dzielić się doświadczeniem; ludzie rozpoznają mnie, pamiętają, składają dowody sympatii czy wdzięczności. Nigdy nie odpycham ludzi.*

Gloria Kula

Była kandydatką zgłoszoną dwukrotnie: przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Opolu, którego jest uczennicą oraz opolski MOPR. Maturzystka aktywnie pomaga w Szkolnym Klubie Wolontariatu, którym kierowała przez 2 lata. Jest osobą, która chętnie podejmuje wyzwania i bezbłędnie się z nich wywiązuje. Łączy ludzi, tworząc przestrzeń do pracy innych wolontariuszy, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem. Zараża swoim entuzjazmem i empatią, wspiera, sprawdza się w roli, zarówno koordynatora, jak i zwykłego wolontariusza. Potrafi łączyć





obowiązków szkolne z rozwijaniem swoich pasji i zainteresowań. Jest prawdziwym wzorem dla młodych ludzi i ambasadorem idei wolontariatu w środowisku lokalnym. Gloria uwielbia pracę z innymi i stwarza możliwości, żeby dzielić się dobrem. W jej opinii wolontariat jest dla każdego, dla młodszego i starszego. Każdy z nas jest w stanie coś zaoferować innym. Jak sama mówi: – *Wolontariat daje mi poczucie szczęścia. Uwielbiam patrzeć na twarze ludzi i ich uśmiech, kiedy uzyskają pomoc. Daje mi poczucie spełnienia i uczucia bycia dobrym, zarówno dla siebie, jak i dla innych. Czuję, że pomagając innym, nie marnuję swojego życia i realizuję się.*

Anna Szczepanowska

Od 6 lat wolontariuszka Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, współpracuje także z Centrum Seniora i aktywnie działa jako członkini Rady Dzielnicy V. Jest niezastąpioną częścią zespołu organizującego wiele wydarzeń i imprez, w tym promujących rodzicielstwo zastępcze oraz podtrzymujących i promujących tradycje. Skromna i odważna, nie odmawia nikomu pomocy ani swojego wolnego czasu. W słowniku Pani Ani nie ma słów: "nie", "nie mam czasu", "nie pomogę ci". Łączy pokolenia, oddając swoją wiedzę i doświadczenie w służbie innym. Mama dwóch wspaniałych synów. Młodszy wymaga stałej opieki, dlatego jest również opiekunką, rehabilitantką, animatorką i nauczycielem. Kocha

życie, ludzi i niespodzianki. Jak sama mówi: – *Wolontariat moim zdaniem jest dla wszystkich. Daje mi satysfakcję, radość, możliwość spełnienia marzeń, odskocznnię od codziennych obowiązków i trosk, rozwijanie swoich umiejętności, szanse na poznanie nowych ludzi.*

Bardzo nas cieszy, że konkurs i nagroda z nim związana, wpisały się już do kalendarza społecznikowskiego Opola, a grudniowa Gala Wolontariatu, nosząca imię niezapomnianej Danuty Sokołowskiej, kontynuuje bardzo udaną serię spotkań środowisk wolontariackich.

Opracowała **Alicja Kosakowska**
Zdjęcia **Archiwum prywatne**



Seniorzy na miarę XXI wieku

Babcia uprawia aerobik, a dziadek chodzi na siłownię. Są aktywni, zapracowani, mają szerokie zainteresowania i własne grono znajomych. Czy przy tak dużej liczbie zajęć, nadal mają czas dla wnuków? O babciach i dziadkach we współczesnym świecie rozmawiamy z Danutą Waclawczyk i Zbigniewem Białkowskim z Domu Dziennego Pobytu „Malinka” w Opolu.

– Zadbani, wysportowani, korzystający z życia. Czy w takim razie określenia babcia i dziadek pasują do Państwa?

– Danuta Waclawczyk: Bardzo długo czekałam na to, aby zostać babcią, bo aż do 60 roku życia. Mam teraz cztery wnuczki i określenie „babcia” jak najbardziej do mnie pasuje.

– Zbigniew Białkowski: Ja jestem szczęśliwym dziadkiem trzech wnuczek i jednego wnuka, ale także jestem pradziadkiem. Najmłodsza moja wnuczka ma 1,5 roku. Jak się urodziła, to zrezygnowałam z jeżdżenia taksówką, aby pomóc córce przy jej wychowaniu.

– Spotykamy się w trakcie zajęć prowadzonych w domu dziennego pobytu. Jak wygląda Państwa dzień tutaj?

– ZB: Odkąd moja młodsza wnuczka poszła do żłobka, czyli od około trzech miesięcy, zacząłem chodzić do Domu Dziennego Pobytu „Malinka”. Przychodzę tu na gimnastykę, bo moim zdaniem jest najważniejsza dla zdrowia. Tak jak mówi przysłowie: „Ruch to zdrowie” i ja to potwierdzam! Mamy też organizowane wyjścia na basen, z czego co tydzień korzystam. Pływanie jest bardzo dobre dla utrzymania sprawnych mięśni. Podziwiam panie, które prowadzą dla nas zajęcia. Dwoją się i troją, bo chcą, aby jak najwięcej osób mogło skorzystać z zajęć i dbają o to, abyśmy poprawnie i jak najlepiej wykonywali ćwiczenia. Mamy też zajęcia, takie jak pilates, zdrowy kręgosłup, ćwiczenia z obciążnikami, taśmami czy piłkami.

– DW: Ja również codziennie uczęszczam na zajęcia i dbam o swoją kondycję. Należę także do grupy tanecznej „Fark”, gdzie uczymy się tańców współczesnych. Teraz na przykład ćwiczymy układ

ROCK&ROLL, ale mieliśmy też cygańskie tańce. Występowałyśmy ostatnio na V Wojewódzkiej Olimpiadzie Sportowej Seniora. Zapraszam wszystkich seniorów na Zumbę – ręczniki trzeba po tych zajęciach wykręcać. Oprócz zajęć ruchowych mamy między innymi kursy gotowania, grupę kabaretową, warsztaty florystyki, różne spotkania autorskie, informacyjne i wspierające. Często brakuje czasu, aby móc w nich wszystkich uczestniczyć. Tak podsumowując, to do godziny 12.00 mam czas dla siebie i spędzam go głównie wśród seniorów. Popołudnia należą do wnuczek, poza wtorkiem, kiedy mam czas na ogarnięcie mieszkania i zrobienie zakupów.

– Czy wśród tylu zajęć znajdują Państwo czas dla wnuków? Jak go spędzacie?

– DW: Oczywiście, że mam czas dla moich wnuczek. Codziennie, po godzinie 12.00 jestem gotowa i czekam na nie. Odbieram starszą Hanię ze szkoły, wiozę ją na dodatkowe zajęcia do szkoły muzycznej czy na basen. A w piątek obie wnuczki, które mieszkają w Opolu, zabieram do mnie, aby młodzi mieli popołudnie dla siebie. Wakacje natomiast spędzam z wnuczkami, które mieszkają w Niemczech. Razem jeździmy na wczasy. Czas wolny w weekendy też lubię z nimi spędzać. W moim mieszkaniu, w dużym pokoju tak naprawdę mam plac zabaw. Razem bawimy się w teatrzyk, kolorujemy, malujemy, lubimy rzucać lotkami w lato i oczywiście spędzamy dużo czasu razem na dworze. Bardzo lubimy gotować, na przykład robimy razem kluski. Dziewczynki jak są u mnie nie mają czasu na oglądanie telewizji, czy korzystanie z elektroniki. Spędzanie czasu z babcią jest najlepsze na świecie. Prawda jest taka, że jak wnuczki są ze mną, to cały czas mamy coś fajnego do zrobienia.

– ZB: Z moimi starszymi wnuczkami grałem w piłkę czy chodziłem na basen. Obecnie najmłodsza poszła do żłobka, więc spędzam z nią trochę mniej czasu. Za to cały czas jestem dostępny dla starszych wnucząt. Mogą na mnie liczyć, gdy chcą coś razem załatwić, gdy trzeba ich podwieźć czy skądś odebrać.

– Rodzice wychowują, a babcia i dziadek rozpieszczają dzieci. Czy u Państwa też tak jest?



– **DW:** Ależ oczywiście! Dziadkowie są od rozpieszczania, a rodzice od wychowywania. Wnuczki uwielbiają być u mnie, nocować. Ja je po porostu rozpieszczam. A kto ma to robić, jak nie dziadkowie? Wymyśliłyśmy różne zabawy, mamy więcej dla nich czasu niż rodzice. Pragnę jednak zaznaczyć, że szanuję wszystkie wskazówki mojej córki, na przykład czytam składki różnych produktów, aby nie dawać wnuczkom czegoś, co może im zaszkodzić.

– **ZB:** Moje starsze wnuczki – trzynastolatka i piętnastolatka, nie piją coca-coli. I to jest zasługa mojej córki, która potrafiła je tak wychować, aby dbały o zdrowie. Również rozpieszczałem i rozpieszczam swoje wnuki, ale w granicach rozsądku i oczywiście po konsultacjach z rodzicami.

– **Czy uczą się Państwo czegoś od swoich wnucząt?**

– **DW:** Oczywiście, że tak. Ja opanowałam telefon i komputer. Potrafię opłacić wszystko za pomocą komputera. Kupuję, sprzedaję. Teraz uczę się języka niemieckiego, aby nie mieć bariery językowej, gdy jeżdżę do moich wnuczek do Niemiec. Moja wnuczka Hania dostanie za niedługo smartwatch.

I ja się z tego cieszę, bo będę mogła razem z nią uczyć się jak to działa. Tego akurat jeszcze nie opanowałam (śmiech).

– **ZB:** A ja przyznaję, że mam problem z elektroniką. Wnuczki jednak starają się dziadka zaprzyjaźnić z komórką i komputerem i jakoś powoli to idzie. Ja jednak zdecydowanie wolę ruch.

– **Spotykamy się przed Dniem Dziadka i Babci. Jakie rady chcieliby Państwo przekazać pokoleniu swoich wnuków?**

– **ZB:** Zdecydowanie, aby uczyli się języków obcych! Ja uczyłem się tylko języka rosyjskiego i bardzo żałuję, że nie znam angielskiego. Potem tego brakuje, a z czasem coraz trudniej się uczyć.

– **DW:** Aby próbowali rzeczy, których wydaje nam się, że się boimy, albo możemy nie lubić. Ja tak miałam z lataniem samolotem, czy jedzeniem krewetek. Samolotem poleciałam, bo musiałam, ale bałam się strasznie! A krewetki sama nauczyłam się przygotowywać na warsztatach gotowania i teraz je uwielbiam.

Rozmowa i zdjęcie **Alicja Sajewicz**

I W CO TU SIĘ UBRAĆ?!

Opolanie już wkrótce wyruszą na taneczne zabawy i korowody, a uczniowie szkół średnich szykować się będą do swych pierwszych poważnych bali, czyli studniówek. Mężczyźni wyciągną z szafy garnitury, a kobiety, jak co roku, wpadną w popłoch, bo przecież każda z nich będzie chciała wyglądać najlepiej jak może. Z pomocą przychodzi wypożyczalnia sukien „Dress me up”, która od dwóch lat z powodzeniem działa w Opolu.

Przed wszystkim ekologia

Jak co roku, w okresie karnawału, pojawia się znane wszystkim pytanie: w co i jak się ubrać? Trendy zmieniają się przecież niemal co chwila, a fasony i kolory przestają być modne po jednym sezonie. I tu z pomocą przyszła ze swoim pomysłem mieszkanka naszego miasta – **Katarzyna Ratajczak**. Ta serdeczna i stale uśmiechnięta 44-latką prawie dwa lata temu z przyjaciółmi otworzyła w Opolu wypożyczalnię sukien. Kreatywni i przedsiębiorczy ludzie zainspirowali się filozofią zero waste i szeroko pojmowaną walkę o dobro planety. – *Niekwestionowaną wartością jest dla nas życie w zgodzie z naturą, dlatego zapraszamy do redukcowania zbędnych zakupów, zaśmiecania ziemi i gromadzenia w swych szafach rzeczy, które nigdy już z nami nie wyjdą. Dedykujemy swoje usługi kobietom młodym, w średnim wieku, a także statecznym, starszym paniom, niezależnie od preferencji, noszonych rozmiarów i typów urody* – przekonuje Pani Kasia. W wypożyczalni



znajduje się około 700 sukni o rozmaitych fasonach. Są suknie balowe, tiulowe księżniczki, są rybki i nietoperze. Modele na rozmaite okazje, od wielkich bali poprzez duże i mniejsze wydarzenia firmowe, wesela, komunie czy chrzciny. Powodzeniem cieszą się także stylizacje na imprezy tematyczne, na przykład w stylu Wielkiego Gatsby'ego i dwudziestolecia międzywojennego. Można również przebrać się za dziewczynę filmowego Bonda, czy wybrać styl





waha się między 100 a 150 złotych, w zależności od wybranego modelu. – dodaje. Co ważne, w wypożyczalni znajduje się najwyższej generacji, specjalna szafa piorąca, dzięki której otrzymujemy ubranie czyste i pachnące. Okres wypożyczenia ustalany jest indywidualnie, od weekendu do nawet tygodnia. Udogodnieniem jest także fakt, że nie musimy pracować zwracanej kreacji.

Miejsce przyjazne kobietom

Katarzyna Ratajczak podkreśla, że lubi pracę z ludźmi i od zawsze interesuje się modą. – *Cenię Klientki, które są otwarte na nowe trendy czy kolory. Dobrze pracuje mi się z tymi, które chętnie mierzą proponowane stylizacje, nie boją się eksperymentów i podobnie jak ja, bawią się modą* – mówi właścicielka. „Dress me up” odwiedza coraz więcej mieszkanki, nie tylko Opola czy województwa. – *Przyjeżdżają do nas Panie z Katowic i Wrocławia. Jest to bardzo miłe, bo nasz opolski biznes staje się unikatowy na szerszą skalę. Sama nie spodziewałam się takiego zainteresowania* – dodaje z radością Katarzyna. „Dress me up” to niewątpliwie miejsce przyjazne kobietom. Po pierwszych nieśmiałych przymiarkach większość klientek odkrywa w sobie modową pasję, w której narasta chęć do eksperymentowania i odkrywania kolejnych stylizacji.

W dobie kryzysu gospodarczego i wzrostu cen nowych ubrań, tego rodzaju działalność nabiera szczególnego sensu. Nasze szafy nie potrzebują przepychu, a modny trend wypożyczania dóbr wywodzący się z „salonów”, dostępny jest dla każdej z nas. Dzięki ciekawym i oryginalnym stylizacjom będziemy brylować na wielkim balu czy prywatce. A przecież o to chodzi, żeby czuć się wyjątkowo i cudownie.

vintage. Właścicielka, oprócz różnorodności, stawia przede wszystkim na jakość. Nie znajdziemy u niej modeli kupionych na chińskich, czy niesprawdzonych portalach. Wartości katalogowe niektórych kreacji osiągają nawet kilkunastu tysięcy złotych, jak na przykład najdroższa sukienka w posiadaniu Pani Kasi, która kosztuje około 18 tysięcy złotych. Ma specjalny certyfikat i jest haftowana prawdziwymi kamieniami Swarovskiego.

To się opłaca

Właścicielce wypożyczalni przyświeca zarówno pojęcie ekologii, jak i ekonomii.

– *Nasz salon to miejsce, do którego zapraszamy kobiety o rozmaitych gustach, a także możliwościach finansowych. Chcemy, aby każda nasza klientka wychodziła od nas zadowolona i dopieszczona* – przekonuje właścicielka. – *Zdajemy sobie przecież sprawę, że elegancie, balowe suknie to niemały wydatek dla domowego budżetu. Tymczasem koszt wynajmu*

Alicja Kosakowska
Zdjęcia **kharchukproduction**

**Salon „Dress me up” znajduje się na
ul. Grota Roweckiego 17
Umawianie indywidualne
tel. 531 088 148**

UMYSŁ I CIAŁO.

Nowy Rok to czas postanowień i zmian. Często podejmujemy wtedy decyzje o rozpoczęciu aktywności fizycznych i diety. Z Amandą Starek, właścicielką Studia Lakshmi porozmawialiśmy o pozytywach płynących z praktyki jogi.

– Joga staje się coraz bardziej popularną aktywnością fizyczną wśród Polaków. Jednak ciągle istnieje wiele mitów na jej temat, szczególnie obawa, że nie jestem zbyt rozciągnięty, wysportowany i nie potrafię stać na głowie. Czy te obawy są uzasadnione?

– Oczywiście, że nie. Joga nie jest dyscypliną sportową, a raczej prozdrowotną metodą na utrzymywanie zdrowego ciała i umysłu. Dopóki nie sprawdzisz, czym jest praktyka jogi, trudno będzie Ci ją do czegośkolwiek porównać. Joga naprawdę jest dla wszystkich. Dla tych nie rozciągniętych i niesportowych w szczególności! Łagodna praktyka na początek pozwoli Ci powoli poznać swoje ciało, jego słabe i mocne strony, a z czasem możesz próbować swoich sił w bardziej zaawansowanych praktykach. Dodam też, że warto na początku zacząć praktykować w grupie lub na zajęciach indywidualnych z instruktorem.

– Dla kogo jest joga? A może dla kogo nie jest?

– Tak jak wspominałam wcześniej, joga jest dla każdego. Dla leniwych jest świetną alternatywą ćwiczeń fizycznych, a dla tych bardziej sportowych i aktywnych da swego rodzaju zatrzymanie, naprawę ciała, a nawet możliwość zajrzenia do wewnątrz. Wszystko kręci się wokół balansu.

Amanda Starek

Swoją miłością do jogi zaraziła się mieszkając 6 lat w Stanach Zjednoczonych, gdzie ukończyła prestiżowy kurs jogi E-RYT® 200 Yoga Alliance (największe stowarzyszenie reprezentujące społeczność jogi). Organizatorka licznych wyjazdów, warsztatów i kursów jogowych. Z pasją i zaangażowaniem prowadzi zajęcia jogi, medytacji oraz terapie Reiki i Access Bars. Copywriterka specjalizująca się pisaniem o zdrowiu, wellbeing i równowadze życiowej. Od 2019 roku prowadzi w Opolu studio Lakshmi

– Samo słowo „joga” oznacza „jedność”. Czy możesz bardziej rozwinąć, co kryje się pod tym pojęciem?

– Joga to jedność przede wszystkim ze sobą. Ze sobą na każdym poziomie. W jodze uczymy się o pięciu warstwach naszego ja, tzw. Koshach. Warstwy te świetnie odzwierciedlają znaczenie jedności. Ciało fizyczne, oddech, ciało mentalne, ciało świadome i ciało boskie. W jodze pracujemy na wszystkich tych 5 warstwach, które im bardziej rozpoznajemy, tym bardziej przybliżają nam także



świadomość połączenia z czymś więcej niż tylko ze światem fizycznym. Zagłębiając się w istotę ludzką, pracując na poszczególnych warstwach naszego ja, zaczynamy pojmować, że wszystko jest jednością.

– Wiele osób myśląc o asanach, widzą powykręcanych w dziwnych pozycjach ludzi i stwierdza, że to nie dla nich. A przecież jest wiele odmian jogi.

– Tak, istnieje wiele odmian jogi, a najlepsze jest to, że można wybrać taką praktykę, która danego dnia najbardziej nam odpowiada. Dla osób poszukujących klasyki najlepszą formą jogi będzie praktyka Hatha jogi, która skupia się na wykonywaniu podstawowych asan oraz na prawidłowym oddechu. Dla tych, którzy poszukują zatrzymania i odstresowania się najlepszą formą będzie praktyka jogi Nidry (jogi snu) lub Yin jogi (nazywana też jogą powięziową), która skupia się na rozciąganiu ciała, ale jednocześnie jest świetną formą medytacji. Dla osób, które preferują większy wycisk, chcących wyrzeźbić sylwetkę polecam Vinyasa jogę, praktykę opartą na płynnych przejściach i bardziej zaawansowanych asanach lub Ashtanga jogę, która jest także zaawansowaną praktyką, jednak skupia się na stałej sekwencji i ciągłym doskonaleniu każdej asany.

– Prowadzicie również zajęcia jogi prenatalnej i jogi z maluszkami. Na czym polegają te ćwiczenia?

– Zajęcia jogi prenatalnej przeznaczone są dla każdej kobiety, która chce się czuć dobrze w swoim ciągle zmieniającym się ciele, która w bezpieczny sposób chce się przygotować do porodu i która chce zapobiec lub zminimalizować dolegliwości ciążowe. Joga z maluszkami to czas, który możesz wykorzystać nie tylko na delikatny powrót do aktywności fizycznej, ale również na wzmacnianie więzi ze swoim dzieckiem.

– Jeśli ktoś chciałby rozpocząć praktykę, jak radziłabyś mu się przygotować?

– Absolutnie nie trzeba się przygotowywać do praktyki jogi. Można przyjść na zajęcia takim, jakim jesteś. Joga nie wymaga od nas niczego. Praktyka jogi jest dla nas, daje nam „narzędzia” do pracy ze sobą oraz do doświadczenia siebie w każdej warstwie naszego istnienia. Jedyne przygotowanie to nie jedzenie na 2 godziny przed praktyką.

– Jakie są najważniejsze korzyści z praktyki jogi?

– Myślę, że najważniejszą korzyścią jest świadomość. Na początku świadomość ciała, a z czasem coraz większa świadomość umysłu. Ciało i umysł są ze sobą połączone. Dzięki pracy z ciałem i oddechem zdobywamy coraz większą świadomość, a tym samym stajemy się zdrowsi, silniejsi (także emocjonalnie), ale przede wszystkim stajemy się lepszymi ludźmi. Joga i praca z oddechem pozytywnie wpływa na zdrowie psychiczne i pozwala nam lepiej radzić sobie z zaburzeniami lękowymi, zaburzeniami nastroju, a nawet z depresją. Z typowo fizycznych korzyści to na pewno elastyczne ciało, a co za tym idzie pozbycie się wszelkiego rodzaju bólu. Poprawa pracy serca, lepsze dotlenienie ciała, a wraz z nim pozbycie się bólów głowy, większa sprawność, lepsza koordynacja i koncentracja.

– Czy można sobie zaszkodzić praktykując jogę?

– Joga szkodzi tylko wtedy, kiedy podchodzimy do niej nieodpowiednio i oczekujemy, że robiąc coś bezmyślnie, bez odpowiedniego angażowania kluczowych mięśni nasze ciało się naprawi. Nabyta wcześniej kontuzja z pewnością sprawi, że joga dodatkowo nam zaszkodzi. Większość z nas ma słabe strony w ciele. Wrażliwy odcinek lędźwiowy, słabe nadgarstki czy napięty kark to jedne z wielu problemów z ciałem z jakimi zmagają się ludzie przychodzący na jogę. Nieodpowiednie wykonywanie asan może szkodzić i skutkować narażeniem naszych słabych punktów na obciążenie, które może skończyć się urazem. Dlatego niezwykle ważna jest praktyka pod okiem instruktora. Podczas zajęć indywidualnych nauczyciel podejdzie do Ciebie szczególnie ostrożnie i dokładnie wytłumaczy, które z mięśni angażować oraz w jaki sposób tak, żeby poprawić Twoje „słabe punkty” i uniknąć kontuzji.

– Czy faktycznie na początku roku pojawia się więcej osób chcących zacząć praktykę jogi?

– Tak, początek roku jest idealnym czasem na zaczynanie czegoś nowego. Nowe pasje i wyzwania dotyczące zdrowia i samorozwoju sprawiają, że w styczniu zauważamy przyrost chętnych praktykujących jogę. Na szczęście większość osób zostaje z nami na dłużej.

Rozmawiała **Aleksandra Śmierzńska**

Zdjęcie **Anna Molokanova**



Lukasz Ressel,
Szef Kuchni restauracji
"Złoty Róg" poleca

W naszym cyklu prezentujemy przepisy na dania, które własnoręcznie przygotujecie w domu lub spróbować ich możecie w opolskich restauracjach należących do Szlaku Kulinarne Opolski Bifyj, posiadającego Certyfikat na Najlepszy Produkt Turystyczny.

Pierogi na słodko z serem z Olesna

Składniki

Farsz

650 g sera twarogowego z Olesna
1 żółtek
1 łyżek cukru pudru
1 łyżek cukru waniliowego
1 łyżek kaszy mannej

Ciasto

150 g mąki pszennej
125 ml ciepłej wody (ciepła woda zwiększa elastyczność ciasta)
pół łyżeczki soli

Przygotowanie

W misce umieszczamy odmierzoną ilość wszystkich składników na farsz i mieszamy aż do uzyskania jednolitej masy.

Do drugiego naczynia wsypujemy mąkę i sól, a następnie stopniowo dolewamy ciepłą wodę i mieszamy, aż do uzyskania zwartej masy. Dalej ciasto wyrabiamy ręką do momentu, gdy będzie ono odpowiednio sprężyste.

Z cienko rozwałkowanego ciasta wykrawamy szklanką kółka. Na środek każdego nakładamy po 30 g farszu. Sklejamy brzegi pierogów bardzo dokładnie. Odkładamy na deskę posypaną mąką. Gotowe pierogi wrzucamy do gotującej się i osolonej wody, delikatnie mieszamy. Po wypłynięciu pierogów gotujemy jeszcze 2-3 minuty. Ugotowane pierogi podajemy z kwaśną śmietaną i cukrem.

Czas przygotowania: 30 minut

liczba porcji: 6

www.visitopolskie.pl www.opolskibifyj.com



5.01 (czwartek)

• Spektakl "Moralność Pani Dulskiej"
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 45zł normalny, 29zł ulgowy

• „Słucham, czytam, tworzę”
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Film „Serce dębu”, „IO”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł,
w kasie 20zł, ulgowy online 15zł,
w kasie 15zł

• Film „Lombard”
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 12zł

• Zumba
godz. 18:30
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 20zł

• Spektakl "Instytut"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 45zł normalny, 29zł ulgowy

• Wiedeńska Gala Noworoczna
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 100zł; II 90zł; III 80zł

• Film „Cicha ziemia”, „Lunana.
szkoła na końcu świata”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł,
w kasie 20zł, ulgowy online 15zł,
w kasie 15zł

6.01 (piątek)

• Ślizgawki na lodowisku
zewnątrznym
godz. 10:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 10zł bilet normalny, 5zł
ulgowy, wypożyczenie łyżew 5zł

• Film „Piękny poranek”, „IO”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł,
w kasie 20zł, ulgowy online 15zł,
w kasie 15zł

• Wiedeńska Gala Noworoczna
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 100zł; II 90zł; III 80zł

• Film „Cicha ziemia”, „Lunana.
szkoła na końcu świata”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł,
w kasie 20zł, ulgowy online 15zł,
w kasie 15zł

7.01 (sobota)

• Parkrun Opole
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• CZYTAJMY RAZEM!
Zajęcia plastyczne dla dzieci z Polski
i Ukrainy
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka
Publiczna
Wstęp wolny

• Spektakl "Smacznego, proszę
Wilka..."
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Sobota z mamą i tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka
Publiczna
Wstęp wolny

• Wykład z cyklu „Światło na obraz”:
„Madonna z Dzieciątkiem”
Godz. 16:00
Miejsce: Muzeum Śląska
Opolskiego
Wstęp wolny

• Spektakl "Trzej Muszkieterowie"
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Film „Piękny poranek”, „IO”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł,
w kasie 20zł, ulgowy online 15zł,
w kasie 15zł

• Spektakl "Moralność Pani Dulskiej"
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 29zł ulgowy, 45zł normalny

• Koncert: Trio Atlántico, czyli
słowiańsko-iberyjski mariaż
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 40zł

• Film „Cicha ziemia”, „Lunana.
szkoła na końcu świata”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł,
w kasie 20zł, ulgowy online 15zł,
w kasie 15zł

8.01 (niedziela)

• Targi Ślubne
godz. 10:00
Miejsce: Stegu Arena

• Spektakl "Smacznego, proszę
Wilka..."
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Z książką na pulpicie: Pusta Sala
godz. 11:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 10zł

• Spektakl "Trzej Muszkieterowie"
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Warsztaty dla dorosłych
godz. 12:00
Miejsce: Galeria Sztuki
Współczesnej
Wstęp wolny

• Ślizgawki na lodowisku
godz. 12:30; 14:30; 16:30; 18:30; 20:15
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: normalny 12zł, ulgowy 8zł

• Film „Piękny poranek”, „IO”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł,
w kasie 20zł, ulgowy online 15zł,
w kasie 15zł

• Wiedeńska Gala Noworoczna
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 100zł; II 90zł; III 80zł

• Spektakl "Moralność Pani Dulskiej"
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 29zł ulgowy, 45zł normalny

• Film „Cicha ziemia”, „Lunana. szkoła na końcu świata”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

9.01 (poniedziałek)

• Prelekcja „Religie w Opolu na przestrzeni dziejów miasta”
godz. 10:15
Miejsce: Dom Dziennego Pobytu „Malinka”
Wstęp wolny

• Opole Słońcem malowane
– wernisaż fotografii otworkowej
Artura Śliwakowskiego
godz. 14:00
Miejsce: Fotogaleria MBP
Wstęp wolny

• Koncert Noworoczny Chóru GOLD SINGERS
godz. 16:30
Miejsce: Muzeum UO
Wstęp wolny

• STREFA DOBRÓSTANU
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Film „Piękny poranek”, „IO”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Joga
godz. 19:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 20zł

• Film „Cicha ziemia”, „Lunana. szkoła na końcu świata”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

10.01 (wtorek)

• Spektakl "Smacznego, proszę Wilka..."
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Spektakl "Trzej Muszkieterowie"
godz. 9:00 i 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Salon Opolskiej Nauki
TPO: W kręgu zwyczajów bożonarodzeniowych.
godz. 16:30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• How the pandemic messed us up - spotkanie z Anną Kastelik
godz. 17:00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny

• Film „Piękny poranek”, „IO”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Film „Cicha ziemia”, „Lunana. szkoła na końcu świata”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

11.01 (środa)

• Spektakl "Smacznego, proszę Wilka..."
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Spektakl "Trzej Muszkieterowie"
godz. 9:00 i 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Lekcja gaga na siedząco
godz. 11:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Kolędy niebiańskim piórem pisane – koncert Chór Gold Singers
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• „Słucham, czytam, tworzę”
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Film „Piękny poranek”, „IO”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Gaga people
godz. 19:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Wiedeńska Gala Noworoczna
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 100zł; II 90zł; III 80zł

• Film „Cicha ziemia”, „Lunana. szkoła na końcu świata”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł



12.01 (czwartek)

• Spektakl "Smacznego, proszę Wilka..."

godz. 9:00 i 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Spektakl "Trzej Muszkietierowie"

godz. 9:00 i 11:30

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• „Słucham, czytam, tworzę"

godz. 17:15

Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Film „Piękny poranek”, „IO"

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Film „Diana. The Princess"

godz. 18:00 i 20:30

Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 12zł

• Zumba

godz. 18:30

Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 20zł

• Film „Cicha ziemia”, „Lunana. szkoła na końcu świata"

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

13.01 (piątek)

• Spektakl "Smacznego, proszę Wilka..."

godz. 9:00 i 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Spektakl "Trzej Muszkietierowie"

godz. 9:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Koncert Świąteczny Autorskiej Szkoły Muzyki Rozrywkowej

godz. 18:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

• Film „IO”, „Bodies, Bodies, Bodies"

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Premierowy spektakl

„Akompaniator"

godz. 19:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 59zł

• Film „Godland”, „Baby Broker"

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

14.01 (sobota)

• Parkrun Opole

godz. 9:00

Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• CZYTAJMY RAZEM!

godz. 10:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

• Koncert kolęd: Cicha noc

Godz. 10:00

Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 40zł; II 30zł; III 20zł

• Artystyczna sobota: Upominek dla Babci i Dziadka

godz. 11:00

Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny (zapisy)

• Sobotnie pogotowie twórcze: „Karnawałowy zawrót głowy"

godz. 12:00

Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20zł (zapisy 77 44 31 754)

• Sobota z mamą i tatą

godz. 12:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Operacja Segregacja

godz. 12:00

Miejsce: Filia nr 3 MBP

Wstęp wolny

• Spotkanie autorskie: Andrzej Tobis i Hanna Wróblewska

godz. 16:00

Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Spektakl „Akompaniator"

godz. 17:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 45zł normalny, 29zł ulgowy

• Film „IO”, „Bodies, Bodies, Bodies"

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Wiedeńska Gala Noworoczna

godz. 18:00

Miejsce: Filharmonia Opolska

Wstęp: Strefa I 100zł; II 90zł; III 80zł

• Spektakl "Historia miłosna"

godz. 19:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 45zł normalny, 29zł ulgowy

• Film „Godland”, „Baby Broker"

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

15.01 (niedziela)

• Śpiewaj z Ms. Gugu

godz. 9:30 i 11:00

Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 25zł

• Spektakl "Ja goryl, Ty człowiek"

godz. 11:30

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy





• Ślizgawki na lodowisku
godz. 12:30; 14:30; 16:30; 18:30;
20:15
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: normalny 12zł, ulgowy 8zł

• Muzeum na zielono: „Rośliny
w sztuce współczesnej”
godz. 15:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20zł (zapisy: 77 44 31 761)

• Spektakl „Akompaniator”
godz. 17:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 45zł normalny, 29zł ulgowy

• Film „IO”, „Bodies, Bodies, Bodies”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Łukasz Szuba Quartet –
świąteczno-zimowy jazz
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 40zł

• Spektakl "Historia miłosna"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 45zł normalny, 29zł ulgowy

• Film „Godland”, „Baby Broker”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

16.01 (poniedziałek)

• Spektakl "Ja goryl, Ty człowiek"
godz. 9:00 i 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• STREFA DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Film „IO”, „Bodies, Bodies, Bodies”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Joga
godz. 19:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 20zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

17.01 (wtorek)

• Spektakl "Niekłóre ballady i jakies
romanse Adama Mickiewicza"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Film „IO”, „Bodies, Bodies, Bodies”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Muzyka świata: Trio atlántico czyli
słowiańsko – iberyjski mariaż
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 40zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

18.01 (środa)

• Spektakl "Niekłóre ballady i jakies
romanse Adama Mickiewicza"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Spektakl "Ja goryl, Ty człowiek"
godz. 9:00 i 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Spektakl "Kuliści"
godz. 11:00 i 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 29zł normalny, 19zł ulgowy

• „Słucham, czytam, tworzę”
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-
Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny(zapisy: 512 270 685)

• Film „IO”, „Bodies, Bodies, Bodies”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

19.01 (czwartek)

• Spektakl "Niekłóre ballady i jakies
romanse Adama Mickiewicza"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Spektakl "Ja goryl, Ty człowiek"
godz. 9:00 i 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny
/ 25zł grupowy

• Spektakl "Kuliści"
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 29zł normalny, 19zł ulgowy

• „Słucham, czytam, tworzę”
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-
Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny(zapisy: 512 270 685)

• Film „IO”, „Bodies, Bodies, Bodies”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie
20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Film „Simona”
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 12zł

• Zumba
godz. 18:30
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 20zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

20.01 (piątek)

• Spektakl "Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Spektakl "Ja goryl, Ty człowiek"
godz. 9:00 i 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Spotkanie z podróżnikiem Jackiem Michalskim "Moje podróże na Krym"
godz. 10:15
Miejsce: Dom Dziennego Pobytu
MALINKA
Wstęp wolny

• Film „Pięć diabłów”, „Silent Twins”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Ormiańskie wspomnienia –spotkanie z podróżnikiem Bartoszem Małkkiem
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• Tydzień filmu niemieckiego: „Kontra”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Karolinka
Wstęp wolny

• Koncert kameralny: Najlepszy Polak na Winiawskim
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Normalny 40zł; Ulgowy 30zł

• Spektakl „Antonówki”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Film „Godland”, „Baby Broker”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

21.01 (sobota)

• CZYTAJMY RAZEM!
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Artystyczna sobota: Zimowe drzewka szczęścia
godz. 11:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny (zapisy)

• Spektakl "Ja goryl, Ty człowiek"
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Sobota z mamą i tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze: „Karnawałowy zawrót głowy”
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20zł (zapisy: 77 44 31 754)

• Ślizgawki na lodowisku
godz. 14:30; 16:30; 18:30; 20:15
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: normalny 12zł, ulgowy 8zł

• Koncert noworoczny dla dzieci
godz. 15:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Pięć diabłów”, „Silent Twins”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Spektakl "Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza"
godz. 18:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł grupowy

• Tydzień filmu niemieckiego: „Monte Verita”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp wolny

• Spektakl „Antonówki”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Tyle słońca w całym mieście – koncert w hołdzie Annie Jantar
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 60 zł; II – 50 zł

• Koncert: KAZIK, support: ZIEMBUŁ
godz. 20:00
Miejsce: NCPP
Wstęp: 90zł I pula; 100zł II pula; 110zł III pula

• Film „Godland”, „Baby Broker”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

22.01 (niedziela)

• Koncerty rodzinne: Proste historyjki o muzyce
godz. 10:30 i 12:30
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 32zł; II 26zł; III 20zł

• Ślizgawki na lodowisku
godz. 12:30; 14:30; 16:30; 18:30; 20:15
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: normalny 12zł, ulgowy 8zł

• Dziecięce Encepençe: Czereśnie
godz. 15:00
Miejsce: Sala kameralna NCPP
Wstęp: 20zł



• Tydzień filmu niemieckiego:

„Aksjomat”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp wolny

• Spektakl „Antonówki”

godz. 18:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Film „Pięć diablów”, „Silent Twins”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

23.01 (poniedziałek)

• STREFA DOBRÓSTANU

godz. 17:00

Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

Wstęp: 15zł

• Tydzień filmu niemieckiego: „Olaf Jagger”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp wolny

• Film „Pięć diablów”, „Silent Twins”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Joga

godz. 19:00

Miejsce: Toyota Park

Wstęp: 20zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

24.01 (wtorek)

• Spektakl „Prastare opowieści”

godz. 9:00 i 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny /

23 zł grupowy

• Spektakl „Królowa śniegu”

godz. 9:00 i 11:15

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny /

25 zł grupowy

• Tydzień filmu niemieckiego:

„Bettina”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp wolny

• Film „Pięć diablów”, „Silent Twins”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

25.01 (środa)

• Spektakl „Prastare opowieści”

godz. 9:00 i 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny /

23 zł grupowy

• Spektakl „Królowa śniegu”

godz. 9:00 i 11:15

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny /

25 zł grupowy

• Spotkanie z Anną Goc, promocja

książki „Głusza”

godz. 10:00

Miejsce: Wojewódzka Biblioteka

Publiczna

Wstęp wolny

• „Słucham, czytam, tworzę”

godz. 17:15

Miejsce: Oddział Dziecięco-

Młodzieżowy MBP

Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Tydzień filmu niemieckiego:

„Thomas Brasch”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Helios Karolinka

Wstęp wolny

• Film „Pięć diablów”, „Silent Twins”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

26.01 (czwartek)

• Spektakl „Prastare opowieści”

godz. 9:00 i 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny /

23 zł grupowy

• Spektakl „Królowa śniegu”

godz. 9:00 i 11:15

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny /

25 zł grupowy

• „Słucham, czytam, tworzę”

godz. 17:15

Miejsce: Oddział Dziecięco-

Młodzieżowy MBP

Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Tydzień filmu niemieckiego:

„Milczący las”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Helios Karolinka

Wstęp wolny

• Spotkanie filozoficzne

godz. 18:00

Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

Wstęp wolny

• Film „Pięć diablów”, „Silent Twins”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny online 17zł, w kasie

20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

• Film „Lunana. Szkoła na końcu

świata”

godz. 18:00 i 20:30

Miejsce: Kino Studio MDK

Wstęp: 12zł



• Zumba
godz. 18:30
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 20zł

• Film „Godland”, „Baby Broker”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

27.01 (piątek)

• Spektakl „Prastare opowieści”
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23 zł grupowy

• Spektakl „Królowa śniegu”
godz. 9:00 i 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25 zł grupowy

• Spektakl „Ziemia Obiecana”
godz. 11:00 i 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Ameryka w Twojej Bibliotece:
Spotkanie z Bartoszem Adamowskim
godz. 17:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wernisaż wystawy „Przydasie Zuzanny Piętkowskiej”
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Film „Silent Twins”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

28.01 (sobota)

• „Jak z bajki – sobotnie spotkania z muzyką i literaturą”
godz. grupa 1: 9:30, grupa 2: 10:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• CZYTAJMY RAZEM!
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze: „Czy pingwinom marzną stopy?”
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20zł (zapisy: 77 44 31 754)

• Sobota z mamą i tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Ślizgawki na lodowisku
godz. 14:30; 16:30; 18:30; 20:15
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: normalny 12zł, ulgowy 8zł

• Spektakl „Ziemia Obiecana”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Film „Silent Twins”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

29.01 (niedziela)

• Spektakl „Prastare opowieści”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23 zł grupowy

• Spektakl „Królowa śniegu”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25 zł grupowy

• 11. Opolski Bieg „Policz się z cukrzycą”
godz. 12:00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp: wpisowe 40zł

• Ślizgawki na lodowisku
godz. 12:30; 14:30; 16:30; 18:30; 20:15
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: normalny 12zł, ulgowy 8zł

• Film „Silent Twins”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

30.01 (poniedziałek)

• Teatrzyk Kamishibai
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• STREFA DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Film „Silent Twins”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł

31.01 (wtorek)

• Spektakl „Ziemia Obiecana”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Jak Opole odzyskało malowidło W.Początka
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Film „Silent Twins”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny online 17zł, w kasie 20zł, ulgowy online 15zł, w kasie 15zł





2023

31

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

**FINAŁ
SZTAB
OPOLE**

złpi zdrowo w zdrowym świecie

CHCEMY WYGRAĆ Z SEPSĄ! FINAŁ DLA WSZYSTKICH - MAŁYCH I DUŻYCH